

**U nas
przeczytasz:**

Trzy dekady samorządu

strona 19

BEZPŁATNA



Nr 7 (1358) 7.04.2020 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Wyjdziemy z tej próby zwycięsko

Burmistrz Osiecki o świętach, jakich nie było, oraz przygotowaniu służb do walki z koronawirusem

str. 4

Kolejne obostrzenia



Nowe ograniczenia w sklepach, na targowiskach, trzy osoby na jedną kasę, godziny dla seniorów. To tylko część z ogłoszonych przez premiera obostrzeń wspierających władze w walce z koronawirusem. Weszły one w życie 1 kwietnia i mają obowiązywać przez dwa tygodnie.

Strona 5

Biskup łowicki o świętach i Pierwszej Komunii

Biskup łowicki Andrzej F. Dziuba 31 marca wydał dekret dotyczący Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego w kościołach. Musimy przygotować się na to, że nie będą to święta takie jak zawsze. Osoby wierzące powinny poddać się wszelkim zaleceniom odwiedzając w tym czasie kościoły



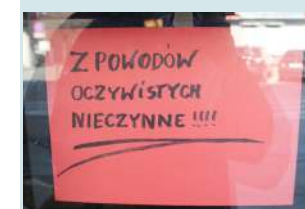
Strona 3

Zadajmy sobie pytanie: czego się boję?

Z Martyną Wojciechowską, psychologiem pracującym w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie rozmawiamy o tym, jak przetrwać trudny czas pandemii, co zrobić, by wykorzystać go jak najlepiej, jak oswoić swoje obawy i lęki. Nasz rozmówca przypomina, że ten stan jest czymś nowym i przejściowym, dlatego potrzebujemy czasu na adaptację do nowych realiów



Strona 14



Trudny czas dla przedsiębiorców

Stanęły szkoły jazdy, restauracje, zakłady fryzjerskie. Firmy czekają na szybką pomoc

str. 6-7



To już 15 lat

Jan Paweł II zmarł w 2005 roku. Wspominamy budowę jego pomnika oraz wzruszające pożegnanie sochaczewian z Papieżem Polakiem

str. 12



Związki podjęły decyzje

Tenisści i rugbyści oficjalnie zakończyli sezon. Kibice zastanawiają się, jakie działania podejmie związek piłkarski

str. 18

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999**Policja**
997, 46 863-72-00**Straż pożarna**
998, 46 862-23-70**Pogotowie energetyczne**
991**Pogotowie gazowe** (Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866**Urząd Miejski**

46 862-27-30, 46 862-22-35

**Całodobowy telefon
alarmowy Urzędu Miasta**
46 862-36-82**Urząd Skarbowy**
46 862-26-04**ZUS** 46 862-64-33**Starostwo Powiatowe**
46 864-18-40, 46 864-18-73**ZWiK** 46 862-82-30**Zgłaszanie awarii:
sieci wodociągowej**
668-453-422**sieci kanalizacyjnej**
604-195-871Dodatkowo każdego dnia po
godz. 15.00 awarie można zgła-
szać pod numerami telefonów:**SUW Plocka** 46 811 16 44,
602 248 627**SUW Chodaków** 46 863 26 35,
662 294 742**Oczyszczalnia Ścieków**
662 294 743**ZGK** 46 862-81-06, 46 862-93-14**ZKM** 46 862-99-27**Zgłaszanie awarii sieci
oświetlenia ulicznego**
698-088-755, 606-663-186**Szpital**

46 864-95-00, 46 864-96-00

USC 46 862-23-02**Sąd Rejonowy**
46 862-32-64**PKP** 19-757**Koleje Mazowieckie**
22 364-44-44**PKS Grodzisk Mazowiecki,**
baza w Sochaczewie
46 862-55-12**MPT Taxi** 191-91**Taxi** 46 862-28-42**Taxi Nowa całodobowa**
888-766-600**PEC**

46 862-92-00, 604-206-108,

**Muzeum Ziemi
Sochaczewskiej
i Pola Bitwy nad Bzurą**
46 862-33-09,**MOSiR** 46 862-77-59**SCK** 46 863-07-68**MOPS** 46 863-14-81,

46 863-14-82

46 863-14-82

Kawiarnię uruchomi „Lukrecja”

Mimo trudnej sytuacji epidemicznej życie gospodarcze musi toczyć się dalej, stąd m.in. decyzja o poszukiwaniu firm gotowych zająć się przebudową czterech dróg na terenie miasta oraz podpisanie umowy na obsługę kawiarni nad bzurą. Od 1 kwietnia operatorem budynku nowej kawiarni jest cukiernia „Lukrecja” Joanny i Dariusza Makowskich.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Operator przystani wybrano w drodze przetargu. Wpłynęły dwie oferty, od spółki ZWiK oraz cukierni Lukrecja, przy czym oferta tej drugiej firmy była dla miasta korzystniejsza. Ratusz zakładał, że utrzymanie nowych obiektów i bulwarów może w trzy lata (kwiecień 2020 – marzec 2023) pochłonąć 450 tys. zł, tymczasem Lukrecja zaproponowała, że cały zakres zamówienia wykona za 413 tys. zł.

Operator zajmie się sprzątnięciem i bieżącym utrzymaniem bulwarów, w tym – działających już wcześniej – plaży miejskiej oraz wypożyczalni kajaków. Będzie zarządzał terenem nabrzeża Bzury oraz przystanią kajakową. Chodzi o zapewnienie porządku, sprzątnięcie bulwarów wraz z plażą, pomostu, koszenie trawy, serwisowanie kabin sanitarnych, naprawy oświetlenia, zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z terenu.

Miasto zastrzegło, że uruchomiona kawiarnia (bistro, cukiernia?) ma być czynna przez cały rok od poniedziałku do czwartku w godz. 8.00 - 22.00, a od piątku do niedzieli w godz.



Schody widokowe na rzekę robią wrażenie



Przed budynkiem najemca będzie mógł urządzić letni ogródek

8.00 - 23.00. Wypożyczalnia kajaków ma działać co najmniej od maja do końca września każdego roku. Operator będzie mógł przed budynkiem urządzić letni ogródek. To on zaaranżuje wnętrze kawiarni zgodnie z projektem, jaki kilka lat temu opracowało miasto. „Lukrecja” przez trzy

lata będzie zarządzała kawiarnią wraz z zapleczem o łącznej powierzchni 227 m² oraz wypożyczalnią kajaków o powierzchni 151 m².

Do 6 kwietnia ratusz czeka na oferty firm zainteresowanych przebudową ulicy Ułanów Jazłowieckich, natomiast do 10 kwietnia dano firmom czas na spo-



Wnętrze czekają już na odpowiednią aranżację



Dzięki specjalnej konstrukcji tarasu udało się nie naruszyć brzegu Bzury dodatkowymi podporami

ządzenie ofert na przebudowę deszczówki oraz wykonanie nowej nawierzchni trzech dróg leżących na terenie dawnego Chemitexu. Chodzi o Wiskozową, Chemiczną i Włókienniczą, które docelowo mają być odwodnione poprzez kanalizację deszczową, utwardzone specjalnymi płytami

azurowymi wytrzymałymi na nacisk kół samochodów ciężarowych. To zadanie realizowane będzie w ramach dużego unijnego projektu zmierzającego do zatrzymania wód opadowych i wykorzystania ich w gospodarce komunalnej, np. do podlewania trawników w parkach.

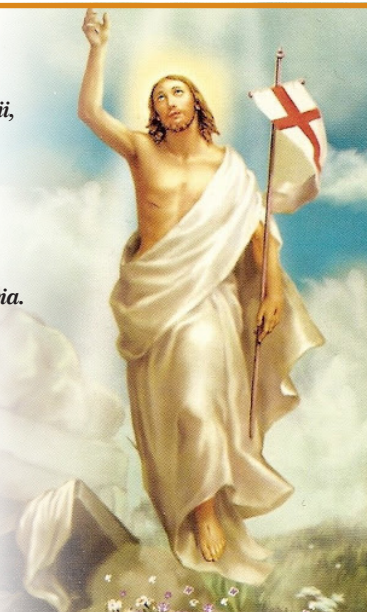
ŻYCZENIA

W dobie tak trudnego i niepokojącego czasu, kiedy stajemy w obliczu walki o swoje zdrowie i życie, kiedy zagraża nam śmiertelne niebezpieczeństwo w postaci epidemii, pamiętajmy, że nic nie jest w stanie przeszkodzić nam w godnym przeżywaniu Zmartwychwstania Pańskiego. Z okazji zbliżających się świąt Wielkiejnocy pragniemy Państwu złożyć najserdeczniejsze życzenia pogody ducha, nieustającej wiary, nadziei i miłości, a przede wszystkim jak najwięcej zdrowia. Chrystus zmartwychwstał i jest z nami! Z ufnością patrzcie w przyszłość. Niech dobry Bóg zsyła na Was łaski i wnosi szczęście do Waszego codziennego życia. Spokojnych Świąt!

Jolanta Gonta
Starosta Sochaczewski

Tadeusz Głuchowski
Wicestarosta

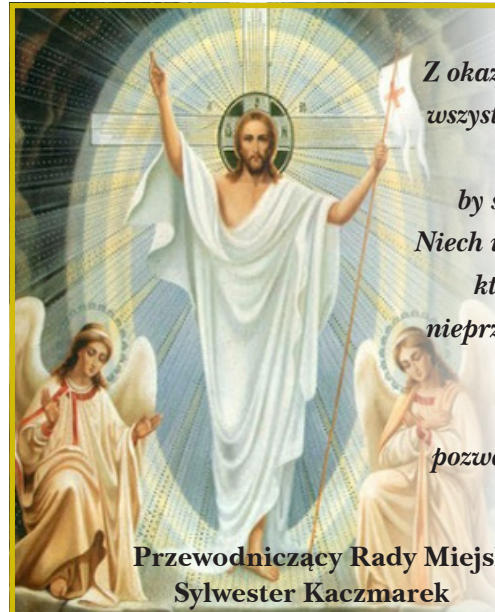
Andrzej Kierzkowski
Przewodniczący Rady Powiatu

**Alleluja!**

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom Sochaczewa życzymy, aby był to czas otuchy i nadziei, by stał się źródłem wzmacniania ducha. Niech istota Świąt Wielkanocnych napętni siłą, która w tym trudnym czasie próby da nieprzebrane ilości pokrzepienia i woli życia. Niech Zmartwychwstały napętni Was spokojem i wiarą pozwalającą z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki



Biskup łowicki o świętach i Pierwszej Komunii

Biskup łowicki Andrzej F. Dziuba 31 marca wydał dekret dotyczący Wielkiego Tygodnia i Triduum Paschalnego w kościołach. Musimy przygotować się na to, że nie będą to święta takie jak zawsze. Osoby wierzące powinny poddać się wszelkim zaleceniom odwiedzając w tym czasie kościoły.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Z dekretu dowiadujemy się, jak powinna wyglądać organizacja uroczystości Wielkiego Tygodnia i świąt wielkanocnych w parafiach. Kościoły będą otwarte, ale nadal obowiązuje wprowadzone już wcześniej zalecenie, że w mszach lub innych obrzędach religijnych nie może uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób, nie licząc sprawujących liturgię. Ze względu na to, że uroczystości Triduum Paschalnego w parafiach będą odbywały się przy ograniczonym udziale wiernych, biskup prosi proboszczów o zapewnienie transmisji internetowych z Liturgii Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa.

W przekaz obchodów aktywnie włączy się Radio Victoria, które będzie transmitować Mszę Krzyżma w Wielki Czwartek o godz. 10.00 oraz liturgie Wieczery Pańskiej,



Męki Pańskiej i Wigilii Paschalnej każdego dnia o godz. 18.00. W Niedzielę Wielkanocną msza św. będzie transmitowana z kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu o godz. 10.00 i o 18.00 z katedry łowickiej. W Wielki Piątek w ciągu dnia będą prowadzone rozważania Drogi Krzyżowej.

Biskup zaleca także daleko posuniętą ostrożność w trakcie tradycyjnych obrzędów. W Wielki Czwartek nie będzie obmycia nóg i procesji

do ciemnicy. W Wielki Piątek podczas adoracji krzyża pocałunek należy zastąpić przyklęknięciem. W Wielką Sobotę nie będzie tradycyjnego święcenia pokarmów, ale możliwe jest adorowanie Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim, przestrzegając jednak wszystkich ograniczeń związanych z epidemią. Wigilia Paschalna w sobotę wieczorem odbędzie się bez palenia i święcenia ognia, ma być zachowane jedynie odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

Inne kwestie związane z nadchodzącymi świętami ordynariusz łowicki pozostawia w gestii proboszczów. Prosi przy tym, aby wierni mieli możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty w Wielkim Tygodniu i aby w wyznaczonych godzinach kapłani udzielali komunii tym, którzy o to poproszą.

Zapadły także wstępne decyzje dotyczące Pierwszej Komunii Świętej dzieci klas trzecich. Jeżeli po Wielkanocy stan epidemii nie zostanie odwołany i dzieci nie wrócą do szkół, należy odwołać wszystkie uroczystości pierwszokomunijne. Gdyby po świętach pandemia ustąpiła, co jest mało realne, to i tak decyzję o przyjęciu I Komunii Świętej należy pozostawić rodzicom w porozumieniu z proboszczem parafii.

Pełna treść dekretu znajduje się na stronie internetowej www.sochaczew.pl

Msze w internecie



Parafia świętego Wawrzyńca w Sochaczewie zaprasza wiernych do śledzenia mszy i nabożeństw w internecie.

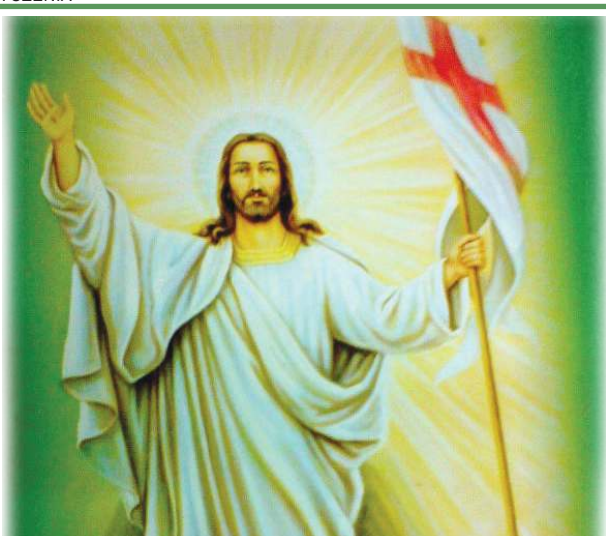
Transmisje z kościoła można obejrzeć na facebooku i stronie parafialnej. Można w ten sposób duchowo uczestniczyć w mszy św. niedzielnej o godz. 9.30, codziennej mszy św. o godz. 18.00, Gorzkich Żalach w niedzielę o godz. 17.30 oraz Drodze Krzyżowej w piątek o godz. 18.30. Link do strony wierni znajdą tu: parafia-wawrzyniecsochaczew.pl.

Do wspólnej modlitwy zachęca także parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Jak czytamy na jej stronie internetowej, zwykle transmitowana jest msza święta wieczorna o godz. 18.00 po której odmawiany jest różaniec. By dołączyć do wspól-

noty trzeba wejść na stronę parafiaboryszew.pl i tam za każdym razem generowany jest nowy link do aktualnej transmisji.

Podobną możliwość mają parafianie z Karwo-wa. Regularnie msze święte transmitowane są na profilu facebook.com/bratalbertsochaczew/. Proboszcz parafii ks. Zbigniew Żądło przypomina, że przed nami najważniejsze dni w roku liturgicznym: Wielki Tydzień i Triduum Paschalne. W Wielką Sobotę pokarmy na stół wielkanocny błogosławimy sami w domach, przed śniadaniem, poprzez odmówienie modlitwy. Można też przyjść na święcenie do kościoła, od godz. 9.00, ale z zachowaniem obecnych zasad, czyli w świątyni może przebywać maksymalnie pięć osób.

ŻYCZENIA



Życzę radości ze zmartwychwstania Pańskiego i Bożych łask na każdy dzień. Niech Pan Jezus, który pokonał śmierć, obdarza nas zdrowiem i umacnia nasze rodziny, szczególnie w niełatwym czasie, jaki przeżywamy w naszej Ojczyźnie.

Maciej Małecki
wiceminister Aktywów Państwowych
Poseł na Sejm RP



Wszystkim mieszkańcom ziemi sochaczewskiej życzę, aby radość Zmartwychwstania Pańskiego na stałe zagościła w Państwa domach. Niech napełni nasze serca nadzieją i miłością, a zbliżający się czas Wielkiejnocy niech okaże się pełen wiary i błogosławieństwa Bożego. Świąteczne dni niech upłyną w zdrowiu, radości i ciepłej rodzinnej atmosferze.

Miroslaw Adam Orliński
wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego



W tym niezwykle wymagającym i trudnym czasie Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa nabiera dla nas wszystkich nowego wymiaru, niesie za sobą świadectwo i uczy pokory. Z okazji Święta Zmartwychwstania Pańskiego chciałbym życzyć Państwu, aby Syn Boży wniósł w nasze serca otuchę, poczucie miłości i dar pokoju. Życzę również, aby w tym czasie, kiedy nasuwają się Nam pytania o przyszłość, Wielkanocny Baranek wpływał na nasze wybory i życiowe decyzje.

Łukasz Gołębiowski
Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Wyjdziemy z tej próby zwycięsko

Nie mam wątpliwości, że nawet ten trudny czas przetrwamy i wyjdziemy z tej próby zwycięsko. Apeluję o pozostanie w domach, o odpowiedzialność, o słuchanie zaleceń służb sanitarnych, ale też o zwykłą, ludzką solidarność – mówi Piotr Osiecki. Burmistrz dziękuje też służbom za modelową pracę.



Jak Pan ocenia przygotowanie miasta do wydarzeń, jakich jesteście świadkami, od momentu gdy 12 marca rząd ogłosił zamknięcie szkół, kin, kawiarni, rekomendował odwołanie wszystkich imprez kulturalnych i sportowych?

Od prawie czterech tygodni wszystkie miejskie służby pracują modelowo. Mam na myśli nie tylko jednostki stojące na pierwszej linii, czyli Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Dzienny Dom Pomocy Społecznej, ale także zakłady i spółki odpowiedzialne za dostarczanie ciepła, wody, odbiór ścieków, transport publiczny, czystość i porządek. One muszą zagwarantować świadczenie usług publicznych bez względu na okoliczności w jakich przychodzi im działać. Widać, że system zadziałał, jest sprawny i wydolny. MOPS np. nie przyjmuje interesantów, ale wypełnia wszystkie swoje zadania, w tym przyjmuje zgłoszenia o osobach, które z różnych przyczyn nie mogą wyjść z domu, a trzeba im zrobić zakupy, dostarczyć leki czy zabrać ich psa na spacer. Podobnie kuchnia dziennego domu pracuje normalnie, przygotowuje obiady dla swych podopiecznych oraz osób korzystających z posiłków wydawanych w jadłodajni Matki Teresy z Kalkuty. To codziennie 80 obiadów dowożonych do domów podopiecznych oraz do stołówki przy parafii św. Wawrzyńca.

Wszystkie służby działają tak jak powinny?

Oczywiście, a podziękowania za mobilizację do działania należą się wielu innym służbom, w tym przede wszystkim pracownikom ochrony zdrowia, personelowi naszego szpitala, policji, strażakom, kadrze Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. Na wysokości zadania stanął sochaczewski handel, od którego zależna jest nasza codzienna egzystencja.

Po decyzji o zamknięciu szkół, przedszkoli, restauracji czy kin pojawił się strach. Część pracowników zrobiła sobie kwadrantę.

Codziennie otrzymuję raporty o obsadzie kadrowej we wszystkich miejskich jednostkach kultury, sportu, pomocy społecznej, zakładach i spółkach. Wynika z nich, że nasi pracownicy są wyjątkowo odpowiedzialni i zdyscyplinowani, za co należą im się serdeczne podziękowania. Oczywiście docierają do mnie sygnały o problemach z kadrą, i tak np. firma, która w połowie marca miała rozpocząć przebudowę powiatowych ulic Trojanowskiej i Głowackiego zapowiedziała, że wejdzie na plac budowy tydzień później. Podobne obawy o obsadę miało przedsiębiorstwo odpowiedzialne za nasz rynek śmieciowy, ale szybko pokonało te trudności.

Jak radzimy sobie w tej nieznanej dotychczas rzeczywistości?

Bardzo dobrze, bo wyzwania wydobywają na światło dzienne nasze najlepsze cechy. Polacy są otwarci i empatyczni, o czym przekonuję się każdego dnia. Ostatnio z dyrektorem

Tym bardziej w takich momentach musimy być duchowo razem, częściej myśleć nie o sobie, ale o innych. Polacy nieraz pokazali, że w sytuacji próby potrafią się zjednoczyć, wspólnie umieją pokonać nawet największe trudności. Na co dzień jesteśmy zabiegani, zajęci własnymi sprawami, przez co umykają nam dobre gesty, a tych widać wokół nas coraz więcej.

MOPS Zofią Berent rozmawiałem o sklepach, które dla stałych klientów przygotowują torby z zakupami i dostarczają pod drzwi. W mieście organizują się grupy samopomocowe, sąsiedzi oferują sobie wzajemną pomoc.

Na wysokości zadania jak zawsze stanęli harcerze.

Nie miałem wątpliwości, że tak się stanie. Harcerstwo to wyjątkowa służba, ucząca szacun-



Kolejka do banku. Klienci stoją w zalecanych odległościach

ku dla seniorów, poświęcenia, miłości do ojczyzny, i tej dużej, i małej, lokalnej. 25 dorosłych harcerzy jest gotowych nieść pomoc osobom starszym, które w Sochaczewie nie mają bliskiej rodziny, są chore, albo zakończyły proces leczenia osłabiającej odporność organizmu. Takie osoby nie powinny wychodzić z domu, narażać się na bezpośredni kontakt z innymi. Miasto, MOPS i harcerze zadbają o zakupy, leki, zapewnienie podstawowych środków higienicznych. Wystarczy zadzwonić do MOPS i ustalić szczegóły. Naprawdę jest w naszym mieście duże grono ludzi czekających tylko na sygnał, gdzie takiego wsparcia mają udzielić.

Nie znamy przyszłości, nie wiemy, co się jeszcze wydarzy, ale możemy się do niej jakoś przygotować?

Nie mam wątpliwości, że nawet ten trudny czas przetrwamy i wyjdziemy z tej próby zwycięsko. Proszę i apeluję o odpowiedzialność, o wykonywanie zaleceń służb sanitarnych. Słuchajmy lekarzy, a nie znachorów. Czytajmy poważne publikacje, a nie internetowe memy.



Apeluję też o zwykłą, ludzką solidarność. Rozumiem, że w ciepły dzień trudno zostać w domu, że rodzi się pytanie, jak bać się zagrożenia, którego nie czuć, nie widać, nie sposób dotknąć. Ale trzeba mieć przed nim respekt i gdy słyszymy apele o pozostanie w domach, nie planujmy wycieczek czy zakupów w tłumie innych klientów.

Ale w powiecie sochaczewskim nie stwierdzono dotychczas żadnego przypadku zachorowania.

I cieszymy się z tego. Być może stało się tak dlatego, że przestrzegamy procedur, nie uznaliśmy przerwy w nauce czy działaniu firm za dodatkowy urlop. Włosi zlekceważyli apele, by młodzież została w domach i teraz zbierają tragiczne żniwo. Bądźmy mądrzejsi, dalekowzroczni i słuchajmy głosu ekspertów. Naszą bronią jest wiedza i bezwzględne trzymanie się rad fachowców. Od najmłodszych lat rodzice wpajają nam szacunek do starszych, tymczasem teraz musimy przewartościować swoje życie, działać wbrew sobie i na przykład przez kilka

tygodni nie odwiedzać dziadków. Ale dla własnego, a przede wszystkim dziadków dobra nie wolno się z nimi kontaktować. Trzeba zrezygnować z niedzielnych spotkań i z babcią rozmawiać tylko przez telefon.

Dla wielu lokalnych firm kolejne dni przestoju to katastrofa. Zakazano im działalności, a koszty rosną z każdym dniem. Na czym ma polegać zapowiedziany przez Pana pakiet pomocowy i kto z niego skorzysta?

Pracujemy nad konkretnymi rozwiązaniami i wkrótce ogłoszę szczegóły. Pomoc ma objąć firmy, które musiały przerwać działalność nie ze swej winy, lecz w wyniku decyzji administracyjnych wydawanych w związku z sytuacją epidemiczną w kraju. Po pierwsze chciałbym zwolnić z czynszu podmioty wynajmujące od naszych jednostek pomieszczenia. Po drugie wszyscy zmuszeni do zawieszenia działalności mogą liczyć na umorzenie podatku od nieruchomości za okres, w któ-

rym nie zarabiali. Dotyczy to również podatku od środków transportu.

Jak chce Pan sfinansować tę pomoc?

Wiemy już o pewnych rezerwach, które pojawiły się w budżecie po podsumowaniu jego dochodów i wydatków w 2019 roku. Mamy pieniądze zaoszczędzone w 2019 roku i możemy je częściowo rozdysponować. Zapewne trzeba będzie też znowelizować budżet 2020 i poszukać w nim pozycji, które bez żadnej szkody dla miasta mogą poczekać pół roku czy rok. Mam pewne propozycje, ale oczywiście najpierw chcę o nich porozmawiać z radnymi, bo decyzja o zmianach budżetowych leży w ich rękach. Najważniejsze jest to, żeby wspólnie przejść ten trudny okres, zachowując wszystkie miejsca pracy. Uważam, że przedsiębiorcy mają teraz dość swoich problemów i nie powinni się zamartwiać tym, jak rozliczyć czynsz za lokal wynajmowany od miasta.

Przed nami święta, jakich jeszcze nie doświadczyliśmy. Nie będzie spotkań z rodziną, wyjazdów. Polacy zostaną w domach.

Tym bardziej w takich momentach musimy być duchowo razem, częściej myśleć nie o sobie, ale o innych. Polacy nieraz pokazali, że w sytuacji próby potrafią się zjednoczyć, wspólnie umieją pokonać nawet największe trudności. Na co dzień jesteśmy zabiegani, zajęci własnymi sprawami, przez co umykają nam dobre gesty, a tych widać wokół nas coraz więcej. Te święta będą inne, to prawda, dlatego nie mogę życzyć mieszkańcom spotkań w dużym rodzinnym gronie. Życzę za to, by dobrze wykorzystać ten czas, zacząć dostrzegać piękno małych rzeczy, patrzeć w przyszłość z pewnością i wiarą. Jeśli będziemy razem, poradzimy sobie z każdą przeciwnością.

Rozmawiał
Daniel Wachowski

Kolejne obostrzenia

Nowe ograniczenia w sklepach, na targowiskach, trzy osoby na jedną kasę, godziny dla seniorów. To tylko część z ogłoszonych przez premiera obostrzeń wspierających władze w walce z koronawirusem. Weszły one w życie 1 kwietnia i mają obowiązywać przez dwa tygodnie.

O nowych zasadach funkcjonowania m.in. handlu premier wraz z ministrem zdrowia mówili w czasie konferencji prasowej podkreślając, że nadal zbyt dużo jest kontaktów pomiędzy ludźmi, za dużo spacerów i wycieczek, dlatego od 1 kwietnia obowiązują m.in. limity osób przebywających w sklepach i na targowiskach. W sklepach to maksymalnie trzy osoby na jedną kasę, zatem gdy są w nim dwie kasy, to zakupy może robić maksymalnie 6 osób. W przypadku targowisk są to maksymalnie 3 osoby na punkt handlowy. Sprzedawcy obowiązkowo mają nakładać rękawiczki, by dodatkowo chronić siebie i klientów przed rozprzestrzenieniem epidemii.

Godziny dla seniorów

W urzędach pocztowych obowiązują ograniczenia do dwóch osób na jedno okienko. Od 1 kwietnia zamknięto salony fryzjerskie, kosmetyczne, studia tatuażu, a w weekendy zamknięte będą wszystkie sklepy budowlane. W sklepach, drogeriach i aptekach wprowadzono godziny dla seniorów. Od 10.00 do 12.00 do placówek są wpuszczane wyłącznie osoby mające przynajmniej 65 lat. Od 2 kwietnia w każdym zakładzie pracy i sklepie muszą być stosowane środki dezynfekcji, a szefowie muszą zadbać, by pracownicy zachowali między sobą dystans minimum 1,5 metra.

Rząd zdecydował o zamknięciu hoteli i obiektów wypoczynkowych. Mogą one przyjmować gości jedynie wtedy, gdy klient jest w podróży służbowej, a obsługa zadba o zachowanie wysokiego reżimu sanitarnego. Premier przypomniał też, że w liniach prywatnej komunikacji zbiorowej należy ograniczać liczbę pasażerów,



ów, tak jak w autobusach, tramwajach, pociągach.

Grzywna nawet do 30 tys.

Od 1 kwietnia przemierzamy się tylko pojedynczo, w odstępach 2 metrów. Rodzic może wyjść z dzieckiem jedynie na krótki spacer, zatem odpada wspólne bieganie, kijki itp. Z domów można wychodzić wyłącznie pojedynczo. Członkowie rodzin, idący razem chodnikiem, muszą zachować dwumetrowy odstęp. Przez dwa tygodnie obowiązuje zakaz samodzielnego wychodzenia z domów dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Nie wolno wchodzić do parków, odwiedzać bulwarów spacerowych, korzystać z wypożyczenia rowerów miejskich, a za złamanie powyższych zakazów grozi grzywna w wysokości od 5 do 30 tys. zł.

Tylko szybkie zakupy

Premier przypomniał też o zakazach i zaleceniach wprowadzonych kilka dni wcześniej, a które nadal obowiązują. Przede wszystkim nie można się swobodnie przemieszczać poza celami bytowymi, zdrowotnymi, zawodowymi. Obostrzenie nie dotyczy dojazdu do pracy, wolontariatu (gdy pomagamy potrzebującym przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu), załatwiania



spraw niezbędnych do życia codziennego, takich jak szybkie zakupy, wykup leków, wizyta u lekarza. W autobusie tylko połowa miejsc siedzących może być zajęta. Zakazano wszelkich zgromadzeń, spotkań, imprez czy zebrań. W mszy lub innym obrzędzie religijnym nie może uczestniczyć jednocześnie więcej niż 5 osób. Nadal zamknięte mają być galerie handlowe, restauracje, bary, kina i kluby. Wciąż także działa obowiązkowa 14-dniowa kwarantanna dla powracających zza granicy.

Policja apeluje przez megafon

Gdy zastrzono warunki krajowej kwarantanny na ulicach naszego miasta pojawiły się radiowozy z megafonami, z których nadawane są komunikaty o konieczności zachowania nowych środków bezpieczeństwa.

- Policjanci z radiowozów nadają komunikat, w którym apelują do mieszkańców powiatu o pozostanie w domach dla własnego bezpieczeństwa, ale także innych osób. Jeśli konieczne jest opuszczenie miejsca zamieszkania, należy unikać bezpośredniego kontaktu z innymi osobami i zachowanie dystansu co najmniej 2 metrów. Prosimy o niegrupowanie się, aby zminimalizować ryzyko zakażenia. Apelujemy, by zostać w domu, ponieważ przez cały czas trwania epidemii od odpowiedzialnej postawy mieszkańców zależy życie i zdrowie innych osób - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. I zapewnia, że komunikaty nadawane są z wielu radiowozów i będą powtarzane w miarę możliwości jak najczęściej.

daw & seb

Wyjątkowe okoliczności wymagają wyjątkowych decyzji

Jak powiedział w wywiadzie dla radia Sochaczew burmistrz Piotr Osiecki, z powodu sytuacji epidemicznej znacznie ograniczona będzie aktywność kulturalna, rekreacyjna i sportowa organizowana przez samorząd. - Już teraz z przykrością, i chyba ze zrozumieniem mieszkańcy to odbiorą, muszę poinformować, że na pewno nie odbędą się żadne imprezy do 30 czerwca, w tym też Dni Sochaczewa. Ale okoliczności wyjątkowe wymagają też decyzji wyjątkowych. Tu nie gra roli aspekt finansowy. Po prostu, po tym okresie na pewno nie będziemy mieli nastroju do świętowania. Te przeżycia jeszcze w nas będą tkwiły. Nie sądzę też, żeby takie zgromadzenia były bezpieczne, zatem do 30 czerwca na pewno zrezygnujemy z organizacji wszystkich wydarzeń sportowych i kulturalnych na terenie miasta - zapowiedział burmistrz. A planowano ich wiele. Miały się odbyć Dni Rodziny, Majowy Rajd Rowerowy, obchody Dnia Dziecka, koncerty w ramach Artystycznych Kramnic, Sochaczewskich Spotkań z Chopinem itd. Do lipca niestety nie weźmiemy udziału w żadnym z tych wydarzeń.

Agencja przyjmuje oświadczenia i e-wnioski na dopłaty

Jak informuje w specjalnym komunikacie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, choć z powodu koronawirusa biura powiatowe agencji zostały zamknięte dla interesantów, to wnioski o dopłaty unijne są przyjmowane na bieżąco. Rolnicy mogą za pośrednictwem internetu składać wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich i obszarowych z PROW 2014-2020. Utrzymana została również możliwość złożenia papierowego oświadczenia potwierdzającego brak zmian w stosunku do wniosku z poprzedniego roku. Przyjmowanie oświadczeń rozpoczęło się 2 marca. Rolnicy mają czas na ich dostarczenie do ARiMR do 15 kwietnia. Ponadto 15 marca ruszyło przyjmowanie wniosków o dopłaty drogą elektroniczną, za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus.

W biurach powiatowych ARiMR oświadczenia można przekazywać w następujący sposób: pozostawić we wrzutni lub urnie umieszczonej przy wejściu do biura powiatowego, wysłać pocztą czy złożyć poprzez platformę ePUAP. Można również przesać zeskanowane dokumenty za pomocą poczty elektronicznej na adres mailowy biura powiatowego, a oryginał oświadczenia dostarczyć do agencji w terminie późniejszym. Jest jeszcze inna dostępna ścieżka: rolnicy uprawnieni do złożenia oświadczenia mogą zalogować się do aplikacji eWniosekPlus i złożyć wniosek przez internet. Przypominamy, że Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sochaczewie znajduje się przy ul. Łąkowej 22, tel. 861-83-58.

Co z krwiodawcami?

W związku z epidemią wirusa COVID-19 do odwołania wstrzymane zostały środkowe zbiórki krwi organizowane w Sochaczewie. Jest to spowodowane względami bezpieczeństwa, akcja powróci gdy tylko sytuacja w kraju powróci do normy. Jednocześnie informujemy, że od 1 kwietnia Regionalna Stacja Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Saskiej 63/75 w Warszawie prowadzi zapisy na konkretną godzinę na pobór krwi. Odbywa się ona od poniedziałku do soboty od 7:00 do 13:40 (wejścia co 20 minut). Rejestracja prowadzona jest pod numerem telefonu 691-060-504. Więcej informacji udziela stołeczna RSKiK, tel. (22) 514-60-26. Jak wynika z komunikatu stacji, obecnie stan zapasów wszystkich grup krwi jest wysoki. Brakuje jedynie płytek krwi grup AB Rh+ oraz AB Rh-.

Dodatkowy miesiąc na PIT

Ministerstwo Finansów poinformowało o przedłużeniu terminu składania rocznego zeznania PIT. Standardowo termin na jego złożenie upływa 30 kwietnia, jednak w tym roku deklaracje można składać do końca maja. Ministerstwo dało więcej czasu na złożenie rocznej deklaracji PIT, co jest szczególnie istotne dla osób prowadzących działalność gospodarczą. W ich przypadku konieczne jest bowiem samodzielne wypełnienie i przesłanie zeznania do urzędu skarbowego. W tym roku będzie można to zrobić do 31 maja.

Dla ponad 21 mln osób, które rozliczają się na drukach PIT-37 i PIT-38 (m.in. dochody z umów o pracę, dzieła, zlecenia, zysków kapitałowych) w usłudze Twój e-PIT znajduje się automatycznie przygotowane rozliczenie podatkowe. Jeśli do końca tego miesiąca podatnik nie zaloguje się na swoje konto, nie zatwierdzi zeznania lub nie zgłosi do niego uwag, zostanie ono automatycznie zaakceptowane. Jeśli z tego rozliczenia będzie wynikać niedopłata podatku, to w maju urzędy skarbowe prześlą o tym informacje do poszczególnych osób. Gdyby okazało się, że przygotowane i zaakceptowane przez administrację skarbową zeznanie trzeba skorygować, to można to zrobić po 30 kwietnia poprzez usługę Twój e-PIT, aplikację e-Deklaracje lub w sposób tradycyjny na papierowym formularzu. Do 31 maja korygując zeznanie można również dodać lub zmienić organizację pożytku publicznego, na którą chcemy przekazać 1% podatku.

Korzystajmy

z bankowości elektronicznej

W sytuacji, gdy rząd zakazuje zgromadzeń, każe zostać w domu, a eksperci zwracają uwagę, iż najbardziej na zakażenie koronawirusem narażone są osoby starsze - apelujemy, by z opłat śmieciowych i podatków lokalnych z ratuszem rozliczać się przy wykorzystaniu bankowości elektronicznej.

Przypomnijmy, że w związku ze zmianą banku obsługującego Urząd Miasta, która miała miejsce na przełomie 2019 i 2020 roku, kilka tygodni temu do wszystkich podatników rozsyłano pisemne informacje o nowych numerach kont. Pierwsze pismo dotyczyło indywidualnego konta do opłat śmieciowych (wygenerowano ok. 5,5 tys. subkont), drugie pismo zawierało numer konta do rozliczenia się z podatków lokalnych. Takie pisma powinny dotrzeć do każdego właściciela domu, spółdzielni i zarządcy wspólnoty.

- Apeluję do mieszkańców, zwłaszcza seniorów, by nie chodzili do banków lub na pocztę z opłatami śmieciowymi i podatkami lokalnymi. Na pewno w ich otoczeniu są osoby, które w imieniu seniora wykonają przelew z domu, z własnego rachunku bankowego. Z sąsiadem czy wnukiem można się rozliczyć w gotówce. To lepsze i bezpieczniejsze rozwiązanie niż wizyta w banku, gdzie osoby starsze czekają na swoją kolej wraz z innymi klientami - mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Jeśli ktoś zagubił pismo z numerem subkonta, o jego podanie może się zwrócić telefonicznie do Referatu Podatkowego lub Wydziału Ochrony Środowiska UM. Telefon na centralę: 862-22-35.

Kasa i biuro ZGK nieczynne

Od 26 marca biuro i kasa Zakładu Gospodarki Komunalnej przy al. 600-lecia 90 są niedostępne dla klientów. Nieczynna jest także kasa czynszowa. Wpłaty należności czynszowych należy dokonywać za pośrednictwem banków i placówek pocztowych. Przy drzwiach wejściowych do siedziby zakładu jest zamontowana skrzynka na listy, do której można wrzucać korespondencję. Kontakt z ZGK do odwołania odbywa się telefonicznie: 862-81-06 lub drogą mailową: sekretariat@zgksochaczew.pl

Trudny czas dla

Kto może, ten pracuje zdalnie, zamawia „na wynos”, kupuje przez internet i zostaje w domu. Zmniejszenie aktywności wiąże się również z ograniczeniem szeroko pojętej konsumpcji. Dlatego grupą, która najciężej odczuwa ekonomiczne skutki pandemii są przedsiębiorcy. Wiele firm, przez wprowadzenie reżimu sanitarnego, zostało zmuszonych do częściowego lub całkowitego zawieszenia działalności. Część z nich, często aby przetrwać, zmieniała charakter świadczonych usług, przystosowując się do nadzwyczajnych warunków.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Sytuacja epidemiologiczna jest dynamiczna. Przepisy wprowadzane przez rząd, dotyczące działalności niektórych branż, ulegają ciągłym zmianom. Dobrym przykładem są fryzjerzy. Salonów i zakładów tego typu w Sochaczewie jest kilkadziesiąt. Jeszcze w marcu przedstawiciele tej profesji nie mieli żadnych narzuconych ograniczeń na prowadzenie działalności. Mimo to, dla bezpieczeństwa swojego i klientów, wielu właścicieli zakładów postanowiło je zamknąć. Duża część salonów fryzjerskich przyjmowała wówczas klientów jedynie po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie na konkretną godzinę, tak aby ograniczyć kontakty osób czekających w kolejce. Od 1 kwietnia, zgodnie z przepisami, zakłady fryzjerskie, kosmetyczne, studia tatuażu pozostają zamknięte.

W walce z epidemią

Niektóre lokalne firmy wykorzystują swoje moce przerobowe do pomocy w walce z epidemią. Przykładem jest tu Grupa Aljeka, która czasowo zamieniła produkcję garniturów na środki ochrony osobistej dla personelu medycznego. Aljeka szyje maseczki i kombinezony dla lekarzy i pielęgniarzy z sochaczewskiego szpitala. Jak nam powiedział szef firmy, Jerzy Kaczor, nie liczy, ile maseczek i kombinezonów dowieziono do szpitala. Szpital potrzebuje - my dostarczamy.

Do walki z epidemią włączył się również Boryszew ERG, który w połowie marca uruchomił produkcję preparatu, na bazie



72% alkoholu etylowego, o działaniu wirusobójczym przeznaczanego do dezynfekcji rąk oraz dezynfekcji powierzchni, materiałów i wyposażenia. Płyn ERG CleanSkin trafił już na rynek.

Stojące eLki

Jedną z branż, która najbardziej odczuła efekty wprowadzonego reżimu sanitarnego są ośrodki szkolenia kierowców.

- Nasza szkoła od ponad tygodnia pozostaje zamknięta, a rozpoczęte kursy zostały zawieszane do odwołania. Od czasu wprowadzenia przez rząd zakazu zgromadzeń (rozporządzenie Ministra Zdrowia z 24 marca - przyp. red) nie prowadzę z

kursantami zajęć z części teoretycznej (wykładów). Kilka dni później zrezygnowaliśmy również z zajęć praktycznych (jazdy z instruktorami). Niestety musieliśmy zawiesić swoją działalność w 100 procentach. Dodatkowo rozpoczęte kursy nie mogą się ukończyć, bowiem nie działa wydział komunikacji w starostwie; WORD nie przeprowadza egzaminów - mówi Jerzy Krasucki, właściciel ośrodka szkolenia kierowców MOTO3.

- Myślę, że obecna wyjątkowa sytuacja, patrząc optymistycznie, potrwa do końca maja. Po zakończeniu epidemii też, uważam, nie będziemy mieli dużego wzrostu liczby klientów. Niejeden z rodziców na-



szych kursantów może stracić pracę i nie będzie miał środków, aby opłacić kurs dla swojej 18-letniej córki czy syna, bo właśnie osoby w tym wieku „robią” najczęściej prawo jazdy. Z punktu widzenia przedsiębiorcy jednym z najtrudniejszych wyzwań będzie utrzymanie pracowników. Nasza szkoła nauki jazdy zatrudnia na umowy o pracę pięciu wykwalifikowanych instruktorów, którzy aktualnie nie mogą wykonywać swoich obowiązków zawodowych. Będę się starał ich utrzymać, bowiem po zakończeniu kryzysu trudno mi będzie znaleźć tak dobrych pracowników. Dla innych firm takich jak my, czyli tych, które w całości mu-

przedsiębiorców



siały zawiesić swoją działalność, problemem będą też z pewnością czynsze na wynajmowane lokale – komentuje Jerzy Krasucki.

Jedzenie tylko „na wynos”

Kolejną branżą, na którą mocno wpłynęła sytuacja z koronawirusem są lokale gastronomiczne. Nie można zorganizować imprezy okolicznościowej, zarezerwować stolika w kawiarni, „zjeść na mieście”. Wszystkie bary i restauracje ponoszą przez to straty. Mogą one świadczyć usługi, ale tylko „na wynos” lub z dostawą do domu.

- Nasza firma na co dzień zajmuje się cateringiem i organizacją przyjęć okolicznościowych. Obecnie obowiązuje zakaz spotkań, dlatego wszystkie wesela, imieniny, chrzciny zostały odłożone na późniejsze terminy. Zatrudniam kucharzy, których pracy nie da się wykonywać zdalnie, dlatego w okresie epidemii gotujemy dania na wynos i z dostawą do klientów. Przygotowaliśmy tak-

że specjalną ofertę cateringową świątecznego na nadchodzącą Wielkanoc. Ponieważ życie codzienne przeniosło się w dużej mierze do Internetu, nawiązaliśmy współpracę z nowymi portalami. Tam można poznać naszą ofertę i dokonać zamówienia - mówi właściciel firmy gastronomicznej „Jeziorko”, Dariusz Zborowski.

Na poczcie i w kiosku

O ile zmniejszyła się aktywność konsumencka, sprawdziliśmy też w punktach obsługi klienta. O spostrzeżeniu i zmiany w zachowaniu ludzi w trakcie epidemii zapytaliśmy panią Gabrię z filii urzędu pocztowego w Sochaczewie.

- Przychodzą tylko ci, którzy muszą. Obsługuję o połowę mniej klientów niż zwykle. Zauważalne jest, że wśród nich rzadziej trafiają się osoby starsze. Od kilku dni nie zauważyłam też na przykład mamy z dziećmi, co wcześniej było normą. Staram się pracować normalnie; listonosz także



dostarcza korespondencję – mówi pani Gabriela.

Co ciekawe, nie dla wszystkich czas epidemii oznacza mniejszy ruch. Wzrost liczby klientów zaobserwowała pani Danuta, pracująca w jednym z osiedlowych kiosków.

- Wczoraj zamknęłam kiosk o godzinę później niż zwykle, bo była taka kolejka. Ludzie starają się nie przemieszczać, pracują zdalnie, młodzież nie chodzi do szkoły. Wszyscy zostają w domach, a mój punkt jest blisko ich miejsca zamieszkania. Myślę, że

dlatego mam obecnie więcej klientów. Z drugiej strony znajoma, która prowadzi kiosk przy dworcu PKP, odnotowała znaczny spadek obrotów od kiedy kursuje mniej pociągów, a studenci i osoby pracujące w Warszawie zostają w Sochaczewie – opowiada pani Danuta.

Prześledziliśmy tylko niektóre branże, choć całkowite zamrożenie lub ograniczenie działalności dotyczy niemal wszystkich rodzajów usług. I nawet zbliżając się święta wielkanocne nie są w stanie zmienić tej słabnącej koniunktury.

Kolej zwraca za bilety i wydłuża ważność legitymacji

Ze względu na trudną sytuację związaną z epidemią Koleje Mazowieckie zwracają pieniądze za niewykorzystane bilety, wydłużają także ważność legitymacji studenckich i doktoranckich. Biuro prasowe przewoźnika informuje, że nowe zasady uwzględniają zwroty zarówno biletów papierowych, jak i tych zakodowanych na Karcie Mazowieckiej.

Zwrot należności za całkowicie lub częściowo niewykorzystane bilety okresowe ważne na pociągi KM dotyczą następujących przypadków: przy braku potwierdzenia sprzedaży za bilety opłacone kartą płatniczą, w przypadku wniosków przesłanych przez podróżnych elektronicznie oraz w przypadku wniosków dotyczących zwrotów biletów okresowych zakodowanych na Karcie Mazowieckiej. Zasady te obowiązują do odwołania.

Z tych samych powodów wydłużona zostaje ważność legitymacji studenckich i doktoranckich. Odpowiednie rozporządzenie wydał Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego 12 marca. Dotyczy ono osób posiadających elektroniczne legitymacje studenckie, których ważność została potwierdzona w pierwszym semestrze roku akademickiego 2019/2020 oraz posiadaczy legitymacji doktora, których ważność skończyła się w marcu i nie została przedłużona. Dokumenty te zachowują ważność do 31 maja 2020 r.

Szczegóły dotyczące zwrotu pieniędzy za bilety oraz ważności legitymacji znajdują się na stronie internetowej Kolei Mazowieckich w odpowiednich zakładkach.

„Dwójka” wróciła na trasę

24 marca premier poinformował, że do 11 kwietnia obowiązywać będą nowe ograniczenia, w tym dotyczące zasad korzystania z komunikacji miejskiej. Autobusem może jechać tyłu pasażerów, ile wynosi połowa miejsc siedzących w danym pojeździe. Jak mówił, chodzi o zachowanie co najmniej 1-1,5 metrowej odległości między pasażerami.

Jak powiedział nam dyrektor ZKM Krzysztof Sieczkowski, w związku z zamknięciem szkół i zaleceniami, by kto mógł, pozostał w domu, komunikacją publiczną jeździ znacznie mniej osób. I zapewne z tego powodu sochaczewski ZKM bez przeszkód wprowadził nowe zasady. W pierwszych godzinach obowiązywania, za wyjątkiem jednego kursu linii nr 8, udało się ich przestrzegać. By nie dopuścić do powtórki tego zdarzenia i rozładować poranny ruch, 26 marca ZKM odwieścił pierwszą zmianę linii nr 2, która w godzinach rannych odciąża linie numer 8, 3A i DHL. Przywrócona „dwójka” pierwszy kurs wykonuje o 5.17 z przystanku Korczaka, a ostatnim jej kursem jest wyjazd o 11.50 z przystanku przy Energomontażu.

Ponieważ kierowcom nie nadano specjalnych uprawnień do regulowania liczby pasażerów, z przestrzeganiem obostrzeń dotyczących maksymalnej liczby podróżnych muszą sobie radzić sami pasażerowie. Pamiętajmy, że nikt o nasze zdrowie nie zadba lepiej, niż my sami.

Przypominamy też, że do odwołania są zawieszony kursy linii numer 1, 5 i 6. Normalnie funkcjonują linie prowadzące do szpitala tj. 3, 3A, 7, 8 i 9. Wnętrza autobusów są regularnie odkażane. Ponadto w każdym autobusie wstrzymano sprzedaż biletów u kierowców i możliwość wejścia i wyjścia pierwszymi drzwiami pojazdu.

Wielkanoc bez ZKM

Zakład Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie uprzejmie informuje, że w Święta Wielkiejnocy 12 i 13 kwietnia br., autobusy komunikacji miejskiej nie będą kursowały.

Najważniejsza jest profilaktyka!

Na temat sytuacji związanej ze stanem epidemii w powiecie sochaczewskim z **Jolantą Gontą**, starostą sochaczewskim rozmawia Marcin Odolczyk, rzecznik prasowy starostwa.

Pani starosto, powiat sochaczewski jest obecnie jednym z nielicznych powiatów na terenie województwa mazowieckiego, gdzie nie ma potwierdzonego ani jednego przypadku zachorowania. Czy to przypadek?

Rzeczywiście, w tym momencie (przyp. red. rozmowa z 5.04.2020 r.) tak jest, ale sytuacja jest dynamiczna i w chwili publikacji naszej rozmowy może się niestety diametralnie zmienić, choć mam nadzieję, że tak nie będzie. Na pytanie „czy to przypadek?” muszę odpowiedzieć przecząco. To nie przypadek, to jest wynik ciężkiej, intensywnej pracy wielu służb. Myślę tu głównie o pracownikach szpitala, sanepidu, służb mundurowych i wszystkich, którzy aktywnie włączyli się w walkę z epidemią.

Ale co najważniejsze, to również niewątpliwa zasługa naszego odpowiedzialnego społeczeństwa, które mimo niedogodności stosuje się do zaleceń a szczególnie do jednego - aby pozostać w domu.

W Internecie pojawiają się takie oto pytania: jak to właściwie jest - z jednej strony przecież nie mamy zachorowań, czyli nic się nie dzieje, a tyle słyszymy o pomocy dla szpitala?

Otóż muszę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, iż dzieje się i to bardzo dużo, ale o szczegółach tych wszystkich działań społeczeństwo raczej nie ma zbyt dużej wiedzy, bo odbywa się to

przeważnie za zamkniętymi drzwiami szpitala czy sanepidu. I co najważniejsze, twierdzę, że brak zachorowań, to właśnie jest efekt tych profilaktycznych działań.

Możemy poznać więcej szczegółów na ten temat?

W kilku słowach mogę powiedzieć na przykład o szpitalu i sanepidzie. Karetka naszego szpitala została wyznaczona do przewozu osób zakażonych lub chorych i podejrzanych o zakażenie do szpitali zakaźnych w innych miastach. Obsługuje ona kilka powiatów z województwa mazowieckiego. Każdy taki wyjazd to ryzyko zainfekowania zespołu i karetki a potem konieczność bardzo dokładnej dezynfekcji i zachowania szczególnej ostrożności.

Inne sytuacje, które przytrafiły się naszemu szpitalowi, to takie, gdzie okazuje się, że personel kontaktował się z osobą, u której potwierdzono zakażenie koronawirusem (przyp. red. głośno było o takiej sytuacji wśród pracowników rentgena). Wówczas należało szybko działać, zastosować wobec takich osób kwarantannę i oczekiwać kilka dni na wyniki testów. Na tym etapie włącza się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, ustala się jeszcze tych wszystkich, z którymi zarażona osoba mogła się kontaktować, przekazuje dane do odpowiednich służb i zleca wykonanie testów. Cały czas osoby, które przebywają na kwarantannie są pod nadzorem sanepidu. Również sanepid w innych przypadkach stosuje odmienną formę za-



Szanowni Rodzice i Opiekunowie!

W związku z sytuacją występowania **KORONAWIRUSA** w Polsce, a także mając na uwadze wprowadzenie nowych zasad bezpieczeństwa, w tym ograniczenia w przemieszczaniu się, **Mazowiecka Policja** w trosce o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży **APELUJE O WZMOŻENIE NADZORU NAD POCIECHAMI.**

W tym trudnym dla wszystkich okresie, szczególnie istotne jest, aby respektować ustanowione zasady, a dzieci i młodzież uczulić na konieczność zaniechania kontaktów bezpośrednich z rówieśnikami, unikanie miejsc publicznych oraz pozostanie w domach.

Respektowanie zasad przez wszystkich pozwoli uniknąć ryzyka zarażenia Państwa i Waszych bliskich.



Drodzy uczniowie!

W związku z sytuacją występowania **KORONAWIRUSA** w Polsce, a także mając na uwadze wprowadzenie nowych zasad bezpieczeństwa, w tym ograniczenia w przemieszczaniu się, **Mazowiecka Policja** w trosce o Wasze bezpieczeństwo apeluje o stosowanie się do zaleceń.

Bardzo istotne jest, abyście w tym trudnym dla Wszystkich okresie zaniechali kontaktów bezpośrednich z rówieśnikami, unikali miejsc publicznych oraz pozostali w domach.

Respektowanie zasad przez wszystkich pozwoli uniknąć ryzyka zarażenia, nie tylko Was, ale i Waszych bliskich.

bezpieczenia tj. nadzór epidemiologiczny, który też wymaga wielu czynności. Jeśli

do tego dodamy jeszcze bezustannie dzwoniący telefon alarmowy czy też dużą liczbę codziennie wypełnianych i raportowanych dokumentów oraz świadomość tych ludzi o olbrzymiej odpowiedzialności, to chyba jesteśmy sobie w stanie wyobrazić, w jakim stresie działają.

A wracając do sochaczewskiego szpitala, to w sytuacjach, o których mówiłam wcześniej, trzeba jeszcze szybko zdezynfekować pomieszczenia, w których mogła przebywać zarażona osoba oraz błyskawicznie

przeorganizować pracę personelu, a przy tych brakach, które mamy na co dzień - jest to czasami niezwykle trudne. Musimy również pamiętać o tym, że szpital cały czas pracuje, przyjmuje pacjentów i nikt do końca nie wie, kto z pacjentów lub z personelu może kolejnego dnia zostać zakażony i zakażać dalej. Dlatego i tak niezbyt licznej załodze dochodzi dużo więcej pracy związanej chociażby z nieustanną, staranną dezynfekcją pomieszczeń szpitalnych. Trzeba pamiętać, że do dezynfekcji potrzeba setek litrów płynów dezynfekcyjnych, a pracownicy szpitala, ratownicy medyczni zużywają dziennie mnóstwo maseczek, rękawiczek czy kombinezonów. Z kolei zespół karetki przeznaczonej do specjalistycznego przewozu musi być szczególnie zabezpieczony. Myślę tu o specjalnych atestowanych kombinezonach, maskach czy goglach, których dziś raczej się nie kupuje, tylko „zdobywa”, bo to towar niezwykle deficytowy i niestety niebotycznie drogi. Bardzo się cieszę, że dzięki posłowi Maciejowi Małeckiemu płynie tak szerokim strumieniem pomoc od spółek Skarbu Państwa. Wspomnę tu chociażby o środkach ochrony osobistej, płynach, sprzęcie, takim jak karetka czy respirator.

To bardzo ważna pomoc, ale widzimy też coraz więcej inicjatyw lokalnych. Szyte są maseczki, pojawiają się zbiórki pieniędzy.

Tak, to bardzo ważne, że nasi mieszkańcy chcą działać, za co składam im serdeczne podziękowania. Ale szczególnie dziękuję Monice Radwańskiej-Komosie za to, że wspólnie z lokalnym komitetem „Ośmiu Wspaniałych” organizuje zbiórkę na rzecz walki z wirusem pod hasłem „Zabierz moc wirusowi - daj medykowi”. Oczywiście placówki medyczne otrzymują sukcesywnie zaopatrzenie w potrzebne środki i sprzęt,

ale nie możemy się dziwić, że najpierw trafia on do szpitali zakaźnych, bo tam już mówimy o bezpośrednim ratowaniu życia. A jak wcześniej powiedziałam, teraz raczej się „zdobywa” potrzebny sprzęt czy środki ochrony osobistej i trzeba czasem działać naprawdę bardzo szybko, bo akurat pojawia się jakaś „okazja” dokonania pilnego zakupu. A najszybciej można to zrobić uruchamiając pieniądze ze zbiórki. Dziś prowadzone są ogólnopolskie akcje zbierania pieniędzy, ale środki tak pozyskane trafiają do różnych miejsc w kraju. Akcja o kryptonimie „Zabierz moc wirusowi - daj medykowi” to wsparcie ze strony naszych mieszkańców działań na terenie powiatu sochaczewskiego. Przyznam, że często słyszę takie oto słowa: „maseczek nie mogę szyć, bo nie mam maszyny, albo że wzrok nie pozwala, ale chcę pomóc”. To jest oczywiście zrozumiałe. Dlatego zbiórka ta poniekąd jest odpowiedzią na chęć pomagania naszym mieszkańcom.

I na koniec naszej rozmowy zapytam, czy chciałaby pani coś jeszcze przekazać mieszkańcom?

Tak, otóż dziś mówi się, że nasz kraj jest dopiero na początku fali zachorowań. Z każdym dniem sytuacja będzie się pogarszała, więc i potrzeb będzie coraz więcej. Dlatego, dziękując za dotychczasowe zaangażowanie osób prywatnych i różnych instytucji, bardzo proszę wszystkich o dalsze wsparcie służb. I proszę nieustająco jeszcze o jedno, chyba najważniejsze działanie: stosujcie się do wszelkich zaleceń i ZOSTAŃCIE W DOMACH, bo profilaktyka jest najważniejsza! Wiem, że dla niektórych to trudne, zwłaszcza w zbliżającym się okresie świąt Wielkiejnocy, ale proszę pamiętać o tym ważnym przesłaniu: „Chroniąc siebie, chronimy innych” a „chroniąc innych chronimy siebie samych”.

Dziękuję za rozmowę.

Komunikat w sprawie DPS Młodzieszyn

W związku z sygnałami, jakie docierają do Starostwa Powiatowego w Sochaczewie od mieszkańców naszego powiatu, zaniepokojonych o los pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie, informuję, że w placówce tej, dotychczas (na podstawie informacji z dn. 5.04.2020r) nie stwierdzono zakażeń koronawirusem ani wśród personelu, ani też wśród podopiecznych.

Starosta Sochaczewski Jolanta Gonta jest w stałym kontakcie z dyrekcją DPS i

zabezpiecza wszelkie potrzeby placówki. Ponadto starosta przekazała odpowiednie dyspozycje dla młodzieżyskiego ośrodka, mające na celu przestrzeganie wszelkich zaleceń płynących ze strony NFZ, GIS czy Ministerstwa Zdrowia. Dodatkowo dyrekcja DPS wprowadziła wszelkie możliwe działania dotyczące między innymi organizacji pracy na terenie domu, które mają na celu maksymalne zabezpieczenie przed infekcją koronawirusa.

Pracują mimo pandemii

13 marca został ogłoszony w Polsce stan zagrożenia epidemicznego. Od tego czasu, do 3 kwietnia, strażacy zarówno z państwowej, jak i ochotniczej straży, podjęli na terenie powiatu sochaczewskiego 141 interwencji.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Doszło do osiemdziesięciu trzech pożarów, w tym dziesięciu pożarów zabudowań, jednego pożaru pojazdu mechanicznego, siedemdziesięciu dwóch pożarów łąk, lasów, pozostałości roślinnych i śmieci. Pięćdziesiąt dwie interwencje dotyczyły innych miejscowych zagrożeń. Duża część tych działań związana była ściśle z przeciwdziałaniem rozprzestrzenianiu się wirusa Covid-19. Sochaczewscy strażacy odnotowali sześć fałszywych alarmów.

Przed Szpitalem Powiatowym w Sochaczewie strażacy rozstawili namiot stanowiący alternatywne miejsce oczekiwania pacjentów z podejrzeniem zakażenia.

- Pozostajemy w stałym kontakcie z władzami szpitala, w razie potrzeby jesteśmy w stanie zapewnić ogrzewanie namiotu - zapewnia oficer prasowy KP PSP Rafał Krupa.

We współpracy z ośrodkami pomocy społecznej strażacy dostarczają posiłki osobom pozostającym w kwarantannie domowej, które nie są w stanie samodzielnie zorganizować sobie wyżywienia.

W ramach działalności informacyjnej służby pożarni-



FOT. TOMASZ FIULEK - KP PSP SOCHACZEW

cze docierają do mieszkańców, przekazując podstawowe informacje dotyczące bezpiecznych zachowań i apelując o ostrożność. W lokalnych społecznościach zajmują się tym głównie strażacy ochotnicy.

Należy też pamiętać, że nasza straż pożarna stanowi bezpośrednio zaplecze zespołów ratownictwa medycznego.

- W przypadku, gdy najbliższe zespoły medyczne są w trakcie interwencji, dysponujemy jesteśmy do zdarzeń typowo medycznych, udzielając pomocy do czasu przybycia ratowników - relacjonuje Rafał Krupa. - Od połowy marca podjęliśmy dwie takie interwencje. Także dwa razy zabezpieczyliśmy lądowiska dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia ciągłości służby, KP PSP wprowadziła rozwiązania ograniczające kontakt pomiędzy strażakami z różnych zmian służbowych. Pozostaje też w stałym kontakcie z przedstawicielami innych służb i inspekcji, a także władz samorządowych, wymieniając na bieżąco informacje istotne z punktu widzenia zagrożenia epidemicznego.

Podczas interwencji wymagających kontaktu z osobami postronnymi, w szczególności podczas udzielania pierwszej pomocy, strażacy korzystają ze środków ochrony indywidualnej w postaci maseczek, okularów i rękawiczek. Posiadają też maseczki bawełniane wykonane i przekazane przez mieszkańców powiatu. W

przypadku kontaktu z osobą z podejrzeniem zakażenia strażacy mają do dyspozycji kombinezony ochronne, jak również sprzęt ochrony dróg oddechowych, dlatego szczególnie ważne jest, by już podczas zgłoszenia informować strażaków o podejrzeniu wcześniejszego kontaktu z osobą zakażoną Covid 19 lub zaobserwowanych u siebie objawach.

- W czasie epidemii w sposób szczególny apelujemy o zaniechanie wypalania traw i pozostałości roślinnych - mówi Rafał Krupa. - Pożary tego typu angażują znaczną ilość sił i środków, zwiększając ryzyko zakażenia ratowników. Opóźnia się również czas dojazdu do innych zdarzeń, gdzie może być zagrożone życie ludzkie.

Zakłócał kwarantannę

Miał prawie 2,5 promila, uszkodził drzwi i dobijał się do mieszkania objętego kwarantanną domową członka rodziny. Agresywny mieszkaniec Sochaczewa został zatrzymany. Dodatkowo okazało się, że jest poszukiwany i ma do odbycia kilkunastomiesięczną karę pozbawienia wolności.

W poniedziałek 30 marca policjanci dostali zgłoszenie, że nietrzeźwy mężczyzna demoluje klatkę schodową i dobija się do mieszkania, w którym przebywa osoba objęta kwarantanną domową. Mundurowi założyli specjalistyczne kombinezony ochronne, ponieważ nie mieli pewności czy mężczyzna miał wcześniej kontakt z tą osobą. Na miejscu zastali wybite szyby w klatce schodowej a także 34-letniego sochaczewiani-

na, który na widok policjantów krzychał i zachowywał się agresywnie. Konieczne było użycie kajdanek.

- Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu oraz ma do odbycia kilkunastomiesięczną karę pozbawienia wolności - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. - Sprawdzone również stan trzeźwości awanturnika. Badanie wykazało, że ma prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Osoba, która jest objęta kwarantanną domową zachowała się bardzo odpowiedzialnie i nie otworzyła drzwi.

Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do komendy. We wtorek 31 marca trafił do wskazanego zakładu karnego. (seb)

Obywatelskie zatrzymanie

Jeden z mieszkańców gminy Sochaczew postanowił wybrać się samochodem do miasta. Nie byłoby w tym nic naganego, gdyby nie fakt, że wcześniej spożył olbrzymią ilość alkoholu.

Kiedy wycieczkowiec zauważyła para mieszkańców Sochaczewa, jechał szlaczkiem w stronę centrum miasta, ściał zakręt przed przejazdem kolejki wąskotorowej w Kistkach i nie trafił w bramę. To wystarczyło, żeby zwrócili uwagę na kierowcę forda focusa. Ten, po nieudanym manewrze, zatrzymał się a jego auto stanęło w poprzek

jezdni. Para, która jechała za nim, wykorzystała tę sytuację. Kobieta zadzwoniła po policję a mężczyzna podbiegł do auta, otworzył drzwi i odebrał kluczyki kierowcy. Od razu wyczuł od niego woń alkoholu. Wraz z innym mężczyzną, który zatrzymał się przy focusie, uniemożliwili mu ucieczkę.

Patrol ruchu drogowego ustalił, że kierowca forda miał 4,1 promila alkoholu w organizmie. Z miejsca stracił prawo jazdy, będzie też odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo grozi mu do 2 lat za kratkami. (seb)

Fałszywe zgłoszenia o koronawirusie

Policjanci zostali powiadomieni, że pijany mieszkaniec Sochaczewa przyszedł do banku wypłacić pieniądze, a wychodząc powiedział kasjerce, że jest zakażony koronawirusem.

Pod koniec marca do jednego z banków przyszedł pijany mężczyzna, który poinformował, że jest zakażony koronawirusem, a następnie uciekł z placówki. Pracownicy wezwali policjantów i karetkę pogotowia.

- Mundurowi zatrzymali mężczyznę w pobliżu banku. Mieszkaniec Sochaczewa w rozmowie zaprzeczył,

że jest zakażony koronawirusem i prosił policjantów o przewiezienie do domu - relacjonuje zajście oficer prasowy KPP w Sochaczewie mł. asp. Agnieszka Dzik. - Po chwili na miejscu pojawiła się karetka pogotowia. Na jej widok 67-latek ponownie zmienił zdanie i stwierdził, że jednak jest zakażony koronawirusem. Został przewieziony do szpitala zakaźnego, gdzie wykluczono u niego chorobę. W trakcie pobytu w szpitalu mężczyzna był cały czas agresywny. Trafił więc do policyjnego aresztu.

Mieszkaniec Sochaczewa odpowie za niepotrzeb-

ne spowodowanie czynności służbowych policjantów i szpitala. Za to wykroczenie grozi mu areszt i grzywna do 1500 złotych. Dodatkowo sąd może orzec nawiązkę do 1000 złotych.

Nie jest to niestety jedynie przykład nieodpowiedzialnego zachowania w związku z panującą w kraju sytuacją. W ostatnich dniach do sochaczewskiej komendy wpłynęło również zgłoszenie od kobiety, że jej matka jest zakażona koronawirusem, ma gorączkę i kaszle. Nie podała jednak miejsca, gdzie miała znajdować się chora. Poli-

cjanci szybko ustalili adres i ubrani w ochronne kombinezony pojechali sprawdzić zgłoszenie. Drzwi otworzyła im kobieta, która poinformowała, że od wielu lat leczy schorzenia układu oddechowego, a fałszywe zgłoszenie wpłynęło od jej nietrzeźwej córki.

- Również jej grożą konsekwencje prawne. W każdym podobnym przypadku Komenda Powiatowa Policji w Sochaczewie będzie wnioskowała do sądu o najwyższy wymiar kary dla osób, które wprowadzają policję w błąd - zapewnia Agnieszka Dzik.

Zgłoś policjanta

Ruszyła 13. edycja ogólnopolskiego konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Zgłoszenia funkcjonariuszy zasługujących na wyróżnienie będą przyjmowane do końca maja.

Istotą konkursu jest wyróżnienie tych funkcjonariuszy policji, którzy charakteryzują się wyjątkowym profesjonalizmem, empatyczną postawą i umiejętnością indywidualnej pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie.

Odbyło się już dwanaście edycji konkursu, podczas których wyłoniono 60 laureatów zasługujących -

w ocenie społeczeństwa - na szczególne wyróżnienie. Byli to funkcjonariusze reprezentujący zarówno służbę prewencyjną, jak i kryminalną.

Procedura zgłaszania policjantów do tegorocznego konkursu trwa do 31 maja. Zgodnie z regulaminem kandydaturę policjanta może zgłosić osoba prywatna, instytucja lub organizacja. Formularze zgłoszeniowe można nadsyłać na adres: pogotowie@niebieskalinia.pl. Druk można pobrać ze strony policjant.niebieskalinia.pl, gdzie również umieszczono regulamin konkursu.



Zostań e-pacjentem

Bez wychodzenia z domu można już nie tylko zrobić zakupy, zapłacić rachunki, czy prowadzić zdalne lekcje. W równie wygodny sposób można korzystać z teleporad medycznych, uzyskać dostęp do Internetowego Konta Pacjenta lub otrzymać receptę.

Aby zostać e-pacjentem, trzeba mieć ważny profil zaufany lub korzystać z bankowości elektronicznej. Jak podaje ministerstwo zdrowia, już ponad 2 miliony osób korzysta z Internetowego Konta Pacjenta, bezpłatnej aplikacji dostępnej w serwisie pacjent.gov.pl.

Aktywne konto pozwala załatwić wiele spraw związanych z naszym zdrowiem bez wychodzenia z domu, co jest szczególnie ważne w czasie epidemii. Bez konieczności wizyty w przychodni, po odbyciu teleporady medycznej możemy np. otrzymać e-receptę SMS-em lub e-mailem. Do 29 marca lekarze wystawili niemal 175 mln e-recept dla blisko 21 mln pacjentów. Oprócz możliwo-

ści otrzymania zdalnie e-recepty, na Internetowym Koncie Pacjenta możemy też sprawdzić czy wykupiliśmy wszystkie leki oraz zobaczyć, jakie dawkowo nie przepisał nam lekarz. Możemy nadać uprawnienia do naszego konta osobie bliskiej i to ona będzie otrzymywać SMS-em kod, umożliwiającą realizację e-recepty.

Nawet jeżeli nie posiadamy profilu zaufanego i nie korzystamy z bankowości elektronicznej, i tak e-receptę możemy dostać bez wychodzenia z domu. Na czas epidemii przychodnie wprowadziły możliwość uzyskania teleporady lekarskiej, dzięki której konsultację można przeprowadzić telefonicznie lub przez internet. W tym wypadku przez telefon otrzymamy kod naszej recepty. Wystarczy go podać (wraz z numerem pesel) w wybranej przez siebie aptece, aby odebrać przepisane leki. W przychodniach, które udzielają porad w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, usługa ta jest zawsze bezpłatna. (opr. sos)

Sochaczew bez zakażeń

Sochaczew nadal pozostaje miastem bez koronawirusa. Systematycznie spada też w naszym powiecie liczba osób objętych kwarantanną. Dane sanepidu z 5 kwietnia mówią o jedynie 157 osobach poddanych kwarantannie i 247 objętych nadzorem epidemiologicznym. Szczęśliwy finał znalazła także historia zarażonego lekarza przyjmującego w sochaczewskim szpitalu.

Jolanta Sosnowska
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Oficjalny komunikat dotyczący pojawienia się w lecznicy osoby zakażonej COVID-19 dyrektor szpitala dr Feliks Orchowski wydał 27 marca. Nie poznaliśmy żadnych szczegółów dotyczących okoliczności tej sprawy, być może dlatego pojawiło się wiele mniej lub bardziej sprawdzonych informacji, że zarażony lekarz przyjął tego dnia wielu pacjentów, odwiedził administrację i inne oddziały, i że zaraził się pracując w innym szpitalu.

Dyrektor zapewnił natomiast, że „zostały podjęte i zastosowane wszystkie obowiązujące procedury. Pacjent podejrzany o kontakt, podobnie jak personel, nie prezentuje objawów związanych z infekcją COVID-19. Obecnie czekamy na wyniki testów” - brzmiał komunikat.

Szpital nie został objęty kwarantanną, funkcjonował na ogólnych zasadach przyjętych na czas epidemii. „Prowadzimy na bieżąco leczenie i diagnostykę pilnych - ratujących życie przypadków, porody oraz pacjentów onkologicznych wymagających diagnostyki zarówno w oddziałach szpitala, jak też w poradniach specjalistycznych” - powiedzieliśmy się z informacji dyrektora szpitala.

31 marca pojawił się kolejny komunikat, tym razem z bardzo dobrymi wiadomościami. Dyrektor poinformował, że zarówno personel, jak i pacjenci, którym szpital wykonał testy molekularne w kierunku zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2 są ujemne. Wtedy też poznaliśmy więcej szczegółów na temat zaistniałej w szpitalu sytuacji.

„27 marca 2020 roku po powzięciu informacji o dodatnich testach SARS-CoV-2 u jednego z pracowników, wdrożyliśmy wszystkie niezbędne procedury zapobiegające ryzyku trans-



Przed sochaczewskim szpitalem także stanął namiot do wstępnej oceny stanu zdrowia pacjentów

misji koronawirusa. Między innymi pobraliśmy badania pacjentom oraz pracownikom, którzy mieli bezpośredni kontakt z osobą zarażoną. Pacjenci z kontaktu zostali poddani całkowitej izolacji i podlegali monitorowaniu pod kątem objawów COVID-19. Możemy poinformować, że zarówno pacjenci, jak również pracownicy szpitala, którzy nie zostali poddani kwarantannie, mają wyniki ujemne i mogą bezpiecznie świadczyć pracę” - napisano w komunikacie.

Dowiedzieliśmy się także, że personel oraz pacjenci wraz ze swoimi rodzinami, którzy mieli kontakt z osobą zarażoną, na podstawie decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Sochaczewie podlegają ścisłej kwarantannie domowej. Te osoby są pod nadzorem sochaczewskiego sanepidu i zgodnie z procedurą będą miały badania wykonane przez służby sanitarne.

Szpital doradza ewentualnym pacjentom, aby ze względu na własne bezpieczeństwo nie przychodzili osobiście do lecznicy, lecz najpierw wszelkie sprawy próbowali załatwiać telefonicznie. Wykaz telefonów do oddziałów i poradni znajduje się na stronie internetowej szpitala.

A wracając do statystyk stacji sanitarno-epidemiologicznej warto podkreślić, że systematycznie spada liczba mieszkańców powiatu



Szkoła Podstawowa nr 6 ogłosiła konkurs na rysunek - podziękowanie dla medyków. Oto jedna ze zgłoszonych prac autorstwa ucznia klasy III Michała Stępnika

**Szanowni Państwo, Drodzy Darczyńcy,
PKN ORLEN S.A.**

Pragnę w imieniu społeczności sochaczewskiej, pacjentów i personelu szpitala w Sochaczewie oraz moim własnym podziękować za empatię i zrozumienie potrzeb naszego szpitala, zwłaszcza w obecnych trudnych okolicznościach.

Dziękujemy za przekazanie naszemu ośrodkowi niezbędnego sprzętu medycznego: ambulansu typu B, respiratora, urządzenia do dekontaminacji, urządzeń wspomagających oddychanie o ogólnej wartości 572 tys. zł.

Darowany przez Państwa sprzęt będzie funkcjonować w naszym szpitalu w okresie do 2 miesięcy, a po udanej walce z COVID-19 będzie służył dalej dla dobra naszych chorych.

Pragnę wyrazić swoje podziękowania panu ministrowi Maciejowi Małeckiemu za olbrzymie zaangażowanie i pomoc oraz pani staroście Jolancie Goncie za czynne i skuteczne wsparcie.

Raz jeszcze bardzo dziękuję za zrozumienie i okazane serce.

dr n. med. Feliks Orchowski
dyrektor Szpitala Powiatowego w Sochaczewie

przebywających w warunkach kwarantanny. Jeszcze 2 kwietnia było to ponad 220 osób, w niedzielę 5 kwietnia o 70 mniej. Placówka na swojej stronie internetowej

podaje codzienne komunikaty dotyczące sytuacji epidemiologicznej. Znajdziemy tam także inne informacje, zalecenia i porady związane z koronawirusem.



**Związek
Harcerstwa
Polskiego**
Hufiec Sochaczew

HARCERSKA SŁUŻBA

**Jesteś osobą starszą lub samotną?
Potrzebujesz pomocy w zakupach
lub odbiorze leków z apteki!**

Zachęcamy do kontaktu
tel. 691-947-100

Zadzwoń!
tel. 691-947-100

Podaj swój adres
i numer telefonu

Przygotuj listę
zakupów,
reklamówkę
lub torbę,
gotówkę

Gdy Wolontariusz
zgłosi się
do Ciebie wystaw
za drzwi torbę
wraz z listą
i gotówką,
a My zrobimy
dla Ciebie zakupy!

**HUFIEC ZHP
SOCHACZEW**
Im. Żołnierzy II batalionu
18 pułku piechoty
ul. Prezydenta Ryszarda
Kaczorowskiego 3B
96-500 Sochaczew

Spółki Skarbu Państwa wspierają szpital

PKN Orlen i KGHM Polska Miedź wesprą sochaczewski szpital w czasie pandemii koronawirusa. Minister Maciej Małecki poinformował, że PKN Orlen prześle kwotę 572.000 zł dla sochaczewskiego szpitala. KGHM Polska Miedź wyposaży go w płyn do dezynfekcji i maseczki ochronne.

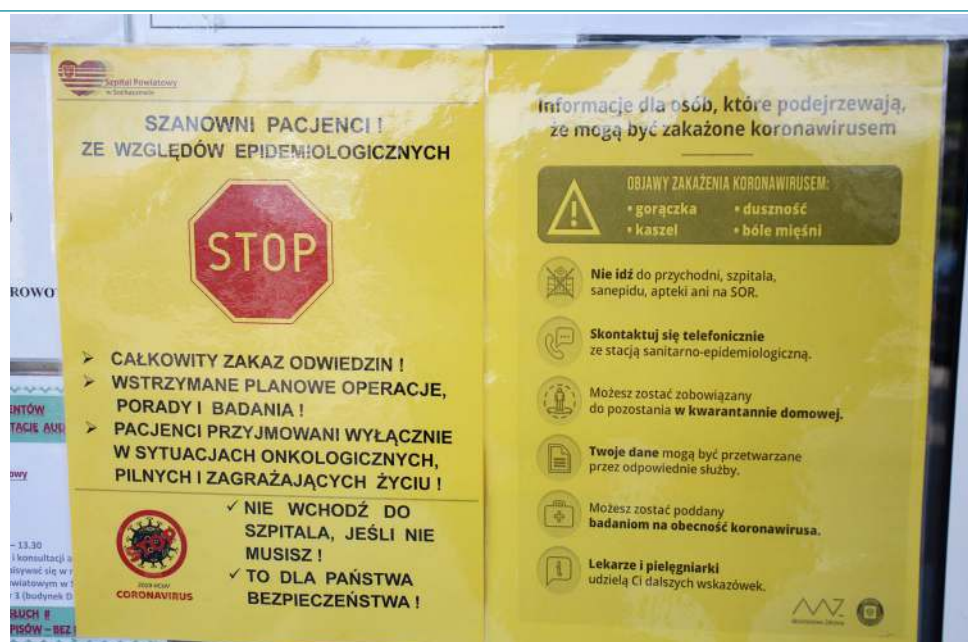
Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Pieniądze z Orleń zostaną przeznaczone na zakup nowej karetki, respirator, aparat do wspomagania oddychania oraz urządzenie do dezynfekowania pomieszczeń nadtlenkiem wodoru. Z kolei KGHM Polska Miedź prześle dla sochaczewskiego szpitala blisko 2000 litrów płynu do dezynfekcji oraz 500 masek ochronnych.

- Cieszę się, że spółki Skarbu Państwa, które nadzorujemy w Ministerstwie Aktywów Państwowych, od pierwszego dnia pandemii włączyły się w walkę z koronawirusem - powiedział minister Maciej Małecki. - Polskie firmy wspierają medyków na różnych polach. Kwota wsparcia dla szpitali i służb sanitarno-medycznych w całym kraju przekroczyła już 80 mln zł. Ponadto państwowe spółki przekazały służbom medycznym ponad sto samochodów, a pracownicy ich callcenter wspierają infolinię NFZ, tak żeby osoby potrzebujące konsultacji nie musiały długo czekać na połączenie.

Polski Holding Hotelowy przygotowuje posiłki dla medyków z pierwszej linii walki z



pandemią. Wkrótce ruszy też z akcją „Hotel dla Medyka”. - Zaangażowanie, jakie wykazały państwowe spółki, pokazuje, że kapitał ma narodowość - mówi Maciej Małecki. - Polskie championy gospodarcze jako pierwsze zareagowały na sytuację w kraju. W Ministerstwie Aktywów Państwowych koordynujemy wsparcie płynące ze spółek Skarbu Państwa na wielu polach.

- Korzystając z okazji, na łamach „Ziemi Sochaczewskiej”, dziękuję lekarzom, ratownikom, pielęgniarkom i wszyst-

kim, którzy z ogromnym poświęceniem angażują się w walkę z pandemią - dodaje minister Małecki. - Dziękuję też mieszkańcom Sochaczewa i powiatu sochaczewskiego, którzy wzięli sobie do serca zalecenia państwowych służb i ograniczają kontakty z innymi do koniecznego minimum. Gorąco apeluję do wszystkich o wytrwałość. Tylko dzięki mocnej dyscyplinie nas wszystkich możemy ograniczyć liczbę zachorowań. Zdaję sobie sprawę, że dla wielu osób to są trudne, mało komfortowe chwile, ale

dzięki właściwej postawie możemy uratować wiele ludzkich istnień.

Pracuję w Rządowym Zespole Zarządzania Kryzysowego, gdzie każdego dnia spotykamy się w formie telekonferencji. Podejmujemy czasem trudne, ale konieczne decyzje, żeby ochronić Polskę przed tym, co dzieje się we Włoszech czy w Hiszpanii. Kluczem do zwycięstwa wszystkich w tej walce jest dyscyplina, za którą bardzo dziękuję mieszkańcom ziemi sochaczewskiej. I bardzo mocno życzę zdrowia.

Pół tysiąca maseczek dla szpitala

Apel sochaczewskiego szpitala o maseczki ochronne, nawet te wykonane własnoręcznie, nie pozostał bez echa. W szycie zaangażowali się członkowie IPA Region Sochaczew, policjanci, ich rodziny, znajomi a także osoby, które dowiedziały się o akcji i chciały pomóc. Do szpitala trafiło pół tysiąca masek.

Gdy sochaczewski szpital zaapelował o maseczki

i odzież ochronną, na odzew nie trzeba było długo czekać. IPA Region Sochaczew kupiła materiał, z którego można wykonać maski. IPA to International Police Association czyli Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji, które zrzesza ponad 350 tys. członków z różnych krajów. Hasłem przewodnim stowarzyszenia jest zapisane w języku esperanto „SERVO PER AMIKECO”,

co oznacza „SŁUŻYĆ POPRZEZ PRZYJAŹŃ”.

W szycie zaangażowali się członkowie stowarzyszenia, policjanci Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie i posterunków, ich rodziny oraz znajomi. Włączyły się także inne osoby, które dowiedziały się o akcji. Prace nad wykonaniem masek odbywają się w czasie wolnym od służby, pracy i innych obowiązków.

Z zakupionego materiału wykonano kilka tysięcy masek. Po dokładnej sterylizacji będą wykorzystywane przez lekarzy, pielęgniarki, ratowników i pracowników szpitala. Te maseczki co prawda nie chronią przed groźnymi wirusami, ale mogą być wykorzystywane przez personel medyczny do wielu innych czynności, które nie wymagają stosowania specjalistycznych masek ochronnych.

KPP Sochaczew

Aplikacja, która ułatwi pomoc!

Do walki z pandemią na terenie kraju zostali włączeni studenci akademii wojskowych, którzy mają współpracować z dowództwem Wojsk Obrony Terytorialnej. W ramach swoich działań podchorążowie z Wojskowej Akademii Technicznej opracowali aplikację „Platforma wsparcia samorządów, organów sanitarnych i podmiotów leczniczych”. Ułatwi ona i przyspieszy proces dotarcia z pomocą do osób pozostających w izolacji w związku z rozprzestrzenieniem się wirusa SARS-CoV-2.

Dzięki aplikacji pracownicy organizacji pomocowych, urzędów, organów medycznych i sanitarnych, będą mogli szybko i sprawnie wnioskować o wsparcie brygad Wojsk Obrony Terytorialnej. Informacje te będą trafiać do oficerów łącznikowych w brygadach WOT, oni zaś zlecą żołnierzom OT realizację zadania.

Zgodnie z zasadą, że najprostsze rozwiązania są najlepsze, także aplikacja przygotowana przez podchorążych jest bardzo prosta w obslu-

dze. Narzędzie jest usługą webową, w pierwszej wersji łączy pracowników instytucji pomocowych, takich jak ośrodki pomocy społecznej różnego szczebla oraz Caritas z oficerami łącznikowymi z brygad WOT. Sukcesywnie ilość wspieranych podmiotów będzie rozszerzana w zależności od potrzeb o urzędy, organy medyczne i sanitarne.

Obsługa aplikacji ogranicza się do wypełnienia interaktywnego formularza, w którym wnioskodawca wskazuje miejsce i zakres pomocy oraz nadaje jej priorytet. Formularz ten jest widoczny dla oficera łącznikowego z brygady, który pod wskazany adres kieruje żołnierzy WOT z pomocą. Co ważne - zlecający zadanie będzie mógł na bieżąco śledzić postęp jego realizacji. Istotny jest również fakt, że po zakończeniu zadania do wnioskodawcy trafią dodatkowe informacje, dotyczące dalszych potrzeb lub wniosków.

Do tej pory informacje takie były podawane przez telefon lub osobiście. Teraz ten sam proces zostanie znacznie uproszczony i przyspieszony.

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

Całodobowa infolinia NFZ

Jak postępować w przypadku podejrzenia zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2?

800 190 590

W ZWIĄZKU Z ZAISTNIAŁĄ SYTUACJĄ EPIDEMIOLOGICZNĄ

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

URUCHAMIA OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZINACH 7.30 - 19.00

DYŻUR PSYCHOLOGICZNY

POD NUMEREM TEL.

534-472-748

To już piętnaście lat bez Niego

2 kwietnia przypadała piętnasta rocznica śmierci Jana Pawła II. Życie i dokonania papieża Polaka zostały w Sochaczewie upamiętnione na wiele sposobów, w tym dwoma pomnikami stojącymi przed kościołami w Chodakowie i w centrum miasta, Szkoła Podstawowa nr 1 nosi jego imię, podobnie jak rondo u zbiegu ulic Chopina i Chodakowskiej. Przypomnijmy sobie, jak w 2003 roku instalowano pomnik na skwerze przed kościołem św. Wawrzyńca, a dwa lata później żegnano papieża, którego pontyfikat trwał niemal trzy dekady.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Pomnik przy ulicy Wyszyńskiego uroczystie odsłonięto 16 października 2003 roku. Na cokole stanęli obok siebie Karol Wojtyła oraz prymas Wyszyński. Tak o tym wydarzeniu wówczas pisaliśmy na portalu Sochaczew.pl: „Od minionej niedzieli, czyli Dnia Papieskiego, cała Polska świętuje 25 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II. W Sochaczewie główne uroczystości zorganizowano na placu Kościuszki. 16 października, o godzinie 17.15, przed kościołem św. Wawrzyńca odsłonięto pomnik Jana Pawła II oraz Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Monument poświęcił gospodarz diecezji łowickiej ks. Biskup Alojzy Orszulik.

W uroczystościach wzięła udział liczna grupa księży z Sochaczewa oraz sąsiednich parafii, parlamentarzysty i samorządowcy ziemi sochaczewskiej, harcerze, członkowie kół parafialnych, poczty sztandarowe ze szkół i sochaczewskiej uczelni, oraz oczywiście członkowie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. (...) Na zlecenie miasta, cały skwer przed kościołem został na nowo zagospodarowany – obsadzony kwiatami, krzewami, zielenią. Zbudowano nowe chodniki z kostki brukowej oraz ścieżki prowadzące do monumentu, a plac oświetlono stylizowanymi lampami. Po odsłonięciu pomnika wszyscy goście i wierni przeszli w uroczystej procesji do kościoła, gdzie odprawiona została msza święta. W jej trakcie dziękowano Bogu za Papieża Polaka, jego wkład w umacnianie wiary, nawracanie, wskazywanie drogi osobom zagubionym we współczesnym świecie. Poświęcono też wyremontowaną kaplicę znajdującą się w prawej nawie świątyni.



W 2003 roku przebudowano cały skwer przed kościołem św. Wawrzyńca



W odsłonięciu pomnika wzięły udział tłumy sochaczewian



Pomnik odsłonił ówczesny biskup łowicki Alojzy Orszulik



Dwa i pół roku później żegnaliśmy papieża Polaka



Z tego fotela papież korzystał podczas mszy w Łowiczu w 1999r.

Z okazji ćwierćwiecza pontyfikatu w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej otwarto okolicznościową wystawę, na którą złożyły się m.in. znaczki pocztowe i numizmaty z wizerunkiem Karola Wojtyły. Szczególnym eksponatem był fotel, z którego papież korzystał w czasie mszy świętej odprawionej 14 czerwca 1999 roku w Łowiczu. Na tę mszę zamiast helikoptrem przyjechał samochodem i w drodze do Łowicza przejechał przez nasze miasto.

Sochaczew uroczystie żegnał papieża we wtorek, 5 kwietnia 2005 roku. Tego dnia o 19.00 w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się wspól-

na sesja trzech rad – gminy, miasta i powiatu sochaczewskiego. W jej trakcie przyjęto przez aklamację stanowisko radnych, w którym wyrażono żal po śmierci najwybitniejszego współczesnego Polaka i wskazano na uniwersalne prawdy, jakie papież głosił przez 27 lat swego pontyfikatu. Ksiądz dziekan Jan Kaczmarczyk poprowadził modlitwę za duszę Ojca Świętego, a na koniec wspólnie odśpiewano ulubioną pieśń Karola Wojtyły – „Barkę”.

Po sesji, w kościele św. Wawrzyńca odbyła się uroczysta msza żałoba, w której wzięły udział tłumy wier-

nych. Transmitowaną na żywo przez radio FAMA mszę odprawili wspólnie księża proboszczowie Piotr Żądło, Antoni Jaszczółt i Jan Kaczmarczyk. Prawie trzygodzinne nabożeństwo uświetniły Chór Nauczycielski, Towarzystwo Śpiewacze Ziemi Sochaczewskiej, orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej, zespoły wokalne-instrumentalne działające przy parafii św. Wawrzyńca. Uroczystości zakończyły się złożeniem kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II oraz wspólną modlitwą i odśpiewaniem „Barki”.



W uroczystej kolacji z Janem Pawłem II wzięł udział ówczesny proboszcz parafii św. Wawrzyńca ks. infułat Franciszek Łupiński

Pożegnaliśmy księdza Staniaka

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci księdza Piotra Staniaka, wieloletniego proboszcza parafii pw. św. Feliksa de Valois w Guzowie. Był najgorliwszym badaczem życia i twórczości Michała Kleofasa Księcia Ogińskiego, twórcy znanego nam Poloneza a-moll „Pożegnanie Ojczyzny”, który urodził się 25 września 1765 roku w pobliskim Guzowie. Z książki biograficznej o kompozytorze autorstwa ks. Staniaka dowiadujemy się m.in. że na chrzcie świętym nadano Ogińskiemu 13 imion.

Joanna Niewiadomska-Kocik

Ojciec kompozytora, ksiądz Andrzej Ogiński był dyplomatą, posłem na Sejm Koronacyjny ziem sochaczewskiej, ministrem Rzeczypospolitej w Petersburgu, cieszył się ogromną sympatią króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. 21 lipca 1763 roku poślubił Paulinę z Szembeków, starościcę guzowską. Matka Kleofasa - Paulina z Szembeków (I voto Łubieńska, II voto Potocka) była jedną z najpiękniejszych kobiet ówczesnej Rzeczypospolitej.

Młody Kleofas odebrał staranne wykształcenie. Uczył się języka francuskiego, niemieckiego, historii świata i ukochochanej ojczyzny, geografii, literatury, nauk przyrodniczych. A wszystko to za sprawą bardzo postępowego francuskiego gubernera - Jeana Rolaya, późniejszego gubernera cesarza Austrii - Leopolda.

Od ósmego roku życia Michał Kleofas uczył się gry na skrzypcach i klawikordzie. Nauczycielem muzyki był Józef Kozłowski - kompozytor marsza „Rozlega się grzmot zwycięstwa”. Utwór ten przez wiele lat był hymnem rosyjskim. Kiedy Kleofas miał 10 lat rodzina Ogińskich przeniosła się do Warszawy. Chłopiec pobierał lekcje matematyki, łaciny, literatury polskiej, kaligrafii, tańca.

Od 16 roku życia pomagał ojcu w administrowaniu majątkiem. Prowadził wraz z trzema urzędnikami kancelarię, przygotowując tygodniowe raporty finansowe. Wykonał plany architektoniczne, według których w 1783 roku został zbudowany pierwszy murowany pałac w Guzowie.

Losy młodego, wykształconego magnata były nierozwiewalne związane z burzliwą historią naszej ojczyzny. Jako 19-letni dyplomata został posłem na Sejm, uczestniczył w działalności Komisji Edukacji Narodowej. Był posłem królewskim w Hadze i Londynie. W 1787 roku umiera ojciec Kleofasa - ksiądz Andrzej Ogiński administruje wówczas rozległym majątkiem, odziedzicza m.in. Sokółów Podlaski - dwór w Przeździatce i cukrownię. Tworzy tam bardzo nowoczesną manufakturę jedwabniczą.

Będąc w Wilnie Michał Kleofas zaprzyjaźnił się z Jakubem Jasińskim, a po wybuchu powstania na Litwie opowiedział się po stronie powstańców i przystąpił do Rządu Rewolucyjnego. Po upadku powstania podzielił los polskich patriotów wygnańców, wszystkie dobra Ogińskich zostały wówczas skonfiskowane.

25 kwietnia 1797 roku Ogiński rezydował wraz z Józefem Wybickim wśród Legionów Dąbrowskiego. Ci dwaj



bardzo dobrze wykształceni patrioci napisali wówczas plan marszu na Galicję i odezwę do Galicjan. Wierzyli w pomoc Napoleona Bonaparte i Francuzów. Ogiński w 1797 r. posłał generałowi Dąbrowskiemu utwór „Marsz dla Legionów”.

Michał Kleofas z małżeństwa zawartego w 1789 roku z Izabelą z Lasockich miał dwóch synów: Tadeusza i Franciszka. W 1802 roku ksiądz poślubił śpiewaczkę Marię Neri, kobietę mającą wyjątkowy zmysł do prowadzenia finansów. Z tego małżeństwa przyszły na świat Amelia (późniejsza żona Karola Załuskiego, właściciela dóbr w Iwonowcu Zdroju), Ireneusz, Emma i Ida.

Po wielu latach emigracji car Aleksander I zwrócił Ogińskiemu część dóbr, w tym Zalesie pod Wilnem, które przez kolejne lata stało się miejscem spotkań znakomitych obywateli Korony i z Litwy. Prowa-

dono dysputy polityczne, prezentowano nowe muzyczne i literackie dzieła, goszczono powstańców kościuszkowskich oraz uczonych z Uniwersytetu Wileńskiego.

Ogiński najbardziej znany jest z poloneza a-moll „Pożegnanie Ojczyzny”. Komponował polonezy fortepianowe, w których dodał środkową część - trio, czyniąc w ten sposób trzyczęściową formę o nieskomplikowanej technice tak, aby mogła być wykonywana nawet przez mniej zaawansowanych adeptów sztuki pianistycznej.

Polonezy Ogińskiego były inspiracją dla młodego Fryderyka Chopina. Franciszek Liszt cenił sobie polonezy Ogińskiego, a Piotr Czajkowski zacytował w operze „Eugeniusz Oniegin” muzykę Michała Kleofasa. Wśród Jego twórczości znajdują się także romanse, kadryle, menuet, walce oraz opera pod

tytułem „Napoleon w Kairze”. Ogiński jest autorem Listów o muzyce oraz pamiętników „O Polsce i Polakach: od roku 1788 aż do końca roku 1815” wydanych po francusku. Skomponował także pieśni, których tekst przełożyła na język polski Wisława Szymborska. W 1817 r. wydano drukiem dwa zbiory kompozycji Michała Kleofasa - polonezy i romanse.

Polityczne wydarzenia początku XIX wieku, nastanie Królestwa Polskiego po Kongresie Wiedeńskim i bujny rozkwit tajnych organizacji, szczególnie wolnomularstwa, spowodowały ożywienie drzemających w księciu nadziei wskrzeszenia ojczyzny. Jednak po aresztowaniu Waleriana Łukasińskiego - przywódcy Narodowego Towarzystwa Patriotycznego - Ogiński w 1822 roku podjął decyzję opuszczenia kraju. Udał się do Florencji. Okres pobytu we Włoszech był bardzo owocny w jego działalności kompozytorskiej.

Michał Kleofas Ogiński zmarł 15 października 1833 roku we Florencji. Został pochowany na cmentarzu klasztornym przy kościele Santa Maria Novella, a następnie przeniesiony do Panteonu wielkich osobowości w kościele Santa Croce obok Galileusza, Michała Anioła, Rossiniego, Machiavellego, Księżnych Czartoryskich.

17 października 1998 roku w Guzowie, dzięki staraniom stowarzyszenia na rzecz budowy pomnika, został odsłonięty dowód hołdu mieszkańcom tej miejscowości - pomnik Michała Kleofasa Ogińskiego dłuta Andrzeja Renesa. Inicjatorem powstania stowarzyszenia był ksiądz Piotr Staniak. We wrześniu 2015 roku mieszkańcy Guzowa w sposób szczególny i wzruszający obchodzili 250 rocznicę urodzin kompozytora. Dzięki staraniom księdza Piotra Staniaka powstała tablica upamiętniająca Ogińskiego, odbywały się koncerty, a ich kulminacyjnym momentem było wspólne odtańczenie poloneza przez wszystkich uczestników tej uroczystości.

Społeczność sochaczewskiej szkoły muzycznej z wdzięcznością księdzu Piotrowi Staniakowi pomoc w organizacji pianistycznego koncertu plenarowego, podczas którego z polonezami Ogińskiego wystąpili uczniowie ze szkół muzycznych z Żyrardowa, Skiernewic i Sochaczewa.

Swoją wiedzę, materiałami dokumentującymi fakty z życia kompozytora obdarowywał szczerze. Za to wszystko jesteśmy Mu wdzięczni. Mieszkańcy Guzowa i przyjaciele pożegnali go 2 kwietnia. Msza za Jego duszę odprawiona została w kościele parafialnym w Guzowie.

Był uznanym profesjonalistą dla całego środowiska muzycznego

W niedzielę 22 marca zmarł Romuald Miklas, emerytowany nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie i Żyrardowie a wcześniej także LO im. F. Chopina. Miał 78 lat.

Uczył literatury muzycznej oraz gry na fortepianie. Dobrze wspomina go wielu absolwentów, przypominając, że był skarbnicą wiedzy o muzyce, jej twórcach, potrafił o nich ciekawie opowiadać, ale też wymagał od uczniów solidnej wiedzy.

O wielu latach znajomości z profesorem Miklasem opowiada była dyrektor szkoły muzycznej Joanna Niewiadomska-Kocik, która najpierw była jego uczennicą, później koleżanką z pracy, a w końcu przełożoną.

- W Sochaczewie rozpoczęłam naukę w szkole muzycznej II stopnia, bo pierwszy stopień skończyłam w Żyrardowie. Pan profesor Miklas uczył mnie literatury muzycznej. Zapamiętałam go jako bardzo wymagającego nauczyciela, który jednak wymagał nie tylko od uczniów,



ale także od siebie. Zawsze był perfekcyjnie przygotowany do zajęć. Profesjonalizm był jego wizytówką - wspomina Joanna Niewiadomska-

-Kocik. - Nasze relacje weszły na inny poziom, kiedy zaczęłam pracę w szkole muzycznej w Sochaczewie i później, kiedy objęłam funkcję dyrektora. Zostaliśmy kolegami a nawet przyjaciółmi spotykającymi się w gronie towarzyskim i rodzinnym. On kochał muzykę, lubił o niej rozmawiać, dzielić się wrażeniami z ważnych koncertów, na których był.

Joanna Niewiadomska-Kocik dodaje, że świetnie prowadził pracę dydaktyczną z uczniami i że teraz już się nie spotyka takich

nauczycieli. Przeszedł na wcześniejszą emeryturę, ale nadal zajmował się muzyką.

Z kolei Jolanta Śmielak-Sosnowska w pamiątkowej książce wydanej w 2016 r. z okazji VI Zjazdu Absolwentów LO im. F. Chopina napisała: „Wydawałoby się, że wychowanie muzyczne to taka łatwizna w porównaniu z naprawdę trudnymi przedmiotami. Nic bardziej mylnego, a w każdym razie u profesora Miklasa, który próbował zaszczepić nam choćby podstawową wiedzę o kulturze muzycznej. Dzięki niemu na-

dał, po tylu latach, wiem, że largo znaczy szeroko, grave - poważnie, lento - powoli. Co więcej, pan profesor postanowił ze swoich uczniów utworzyć chór. I zrobił to. Do dzisiaj zastanawiam się, jak zdobył on nagrodę na jednym z przeglądów, skoro śpiewały w nim osoby tak niezdolne muzycznie jak ja.”

Pogrzeb Romualda Miklasa odbył się 28 marca na cmentarzu komunalnym na Wypalenisku.

Rodzinnie oraz bliskim Pana Profesora składamy wyrazy współczucia. (s)

Dajmy sobie czas

Z **Martyną Wojciechowską**, psychologiem pracującym w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie rozmawiamy o tym, jak przetrwać trudny czas pandemii i co zrobić, by wykorzystać go jak najlepiej.

Co dzieje się z ludzką psychiką w sytuacji zagrożenia?

Naturalną reakcją każdego człowieka na informację o zagrożeniu jest niepokój oraz walka o przetrwanie. Obserwowaliśmy ją podczas niedawnego szturm na sklepy. Ludzie starali się w ten sposób zabezpieczyć swoją egzystencję. Lęk o życie czy zdrowie jest najsilniejszą z naszych emocji, których w ostatnim czasie nam nie brakuje. Budzi się w nas też złość - na zaistniałą sytuację lub innych ludzi, np. tych którzy nie przestrzegają zaleceń. Równoległe potrafią występować lęki o bezpieczeństwo, również finansowe. Na co dzień stosujemy zamiennie pojęcia strach i lęk. Pamiętajmy, że strach to odpowiedź na realną sytuację, natomiast lęk to reakcja na nasze wyobrażenia o danej sytuacji.

Brzmi to okropnie.

Wcale nie. Lęk i strach to emocje życiodajne.

Jak to?

Dzięki temu, że odczuwamy strach, jesteście np. w stanie stosować się do obowiązujących teraz zaleceń, ograniczyć swój komfort życia i swobodę.

Czyli bojąc się zwiększamy swoje szanse na wyjście z obecnej sytuacji obronną ręką?

Dokładnie. Oczywiście nie przesadzałabym z tym lękiem. Jeżeli czujemy, że nie panujemy nad nim, wyznaczmy sobie czas na zamartwienie się. Niech to będzie, powiedzmy, pół godziny dziennie. W tym czasie odpowiedzmy sobie na pytanie: czego się boję, czy to jest realna sytuacja, czy może to tylko wyobrażenia? Pamiętajmy, że obowiązujący stan epidemii jest nadal czymś nowym i przejściowym. Znajdujemy się w

scy w stanie pewnego szoku. Adaptujemy się do nowych realiów. Dajmy sobie na to czas.

Dla wielu z nas życie zmieniło się o 180 stopni.

Wyzwaniem może być to, że wszyscy domownicy zmieniają swój rytm dnia. W jednej, zamkniętej przestrzeni spędzamy czas wolny, pracujemy i uczymy się. To niełatwe, zwłaszcza gdy ta przestrzeń jest niewielka lub gdy dotychczas prowadziliśmy aktywny styl życia bądź tzw. otwarty dom.

Pojawiło się mnóstwo internetowych poradników dotyczących wspólnego spędzania czasu. W pewnym momencie jednak dojdzie do tego, że zagrałiśmy już we wszystkie gry planszowe, cały dom lśni czystością i kończą nam się serie do obejrzenia.

Oczywiście to dobry moment byśmy zbliżyli się do siebie z domownikami. Uważam natomiast, że we wszystkim potrzebny jest umiar. Niekoniecznie musimy robić wszystko razem. Postarajmy się też, by każdy miał dla siebie czas, który może spędzić w samotności. Wszystko sprowadza się tu do prostego faktu, byśmy rozmawiali ze sobą i mówili głośno o swoich potrzebach. Komunikujmy podstawowe sprawy: „teraz potrzebuję chwili dla siebie, by przeczytać książkę” albo „czuję się przytłoczony tym, co się dzieje, czy możemy o tym porozmawiać?”.

Brzmi banalnie.

I takie jest. Najprostsze rozwiązania są najlepsze. Nie obrażajmy się na domownika, który zamyka się w pokoju, bo może po prostu chce побыć sam. Dla wielu osób dużym problemem może być to, że nie są w stanie nic zaplanować, bo tak



naprawdę nie wiadomo, co będzie za tydzień czy miesiąc. I to rodzi dodatkowy niepokój, bo tracimy poczucie wpływu na własne życie. Starajmy się więc zwiększyć swoje poczucie bezpieczeństwa poprzez tworzenie sobie planu każdego dnia. Warto ustalić, że najpierw wstaniemy i zjemy śniadanie, potem popracujemy, następnie wyjdziemy na zakupy (gdy jest to konieczne), po powrocie poćwiczymy albo obejrzymy film, potem zadzwonimy do rodziny, a na koniec zrobimy sobie kąpiel. Stwórzmy też codzienne rytuały, pozwólmy sobie na przyjemności.

Jak ocenia pani rolę mediów? Czy nie przyczyniają się one do wzrostu naszego niepokoju?

Oczywiście warto wiedzieć, co się dzieje na świecie i nie polecam rezygnacji z serwisów informacyjnych. Róbmy to jednak w wyważony sposób. Nie zaczynamy dnia od wiadomości, a raczej od kawy i posłuchania

muzyki. Nie kładźmy się też spać słuchając podsumowania dotyczącego nowych przypadków etc. Starajmy się korzystać ze sprawdzonych źródeł, np. stron internetowych ministerstwa zdrowia czy sanepidu. Unikajmy tzw. fake-newsów, których jest coraz więcej.

Czego należy się poza tym wystrzeżać?

Myślenia katastroficznego, czarnowidztwa, prognozowania najgorszych scenariuszy, ponieważ oprócz odczuwanego lęku w niczym nam to nie pomaga. Zauważmy, że nawet w normalnych warunkach nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć i zaplanować. Zwyczajnie nie na wszystko mamy wpływ w życiu. Zachęcam zatem do myśle-

nia w kategorii rozwiązań: co mogę zrobić teraz i na co mam wpływ? I tu znowu powraca temat przestrzegania zaleceń.

Łatwo powiedzieć. Wiele osób lęka się o pracę i finanse.

Tu oczywiście warto pomyśleć o planie B. Możliwe są różnorodne formy wsparcia np. zasiłki. Może mamy oszczędności, albo możliwość podjęcia innej pracy bądź możemy liczyć na wsparcie rodziny lub przyjaciół. W tym przypadku również zachęcam do rozmowy z ludźmi w podobnym położeniu. Pytajmy ich, co planują, albo jakie mają pomysły. Warto rozmawiać o swoich obawach, aby poznać perspektywę innych. Jednoczmy się na róż-

nych płaszczyznach. Czasem warto skonsultować się z kimś z zewnątrz, kto postrzega nasze położenie bez zbędnych emocji.

Nie każdy potrzebuje wsparcia psychologa, czy możemy zadbać o siebie we własnym zakresie?

Oprócz rad, które przedstawiłam powyżej, polecam wszystkim wysypianie się i zachowanie, w miarę możliwości, aktywności fizycznej. Mamy teraz więcej czasu, więc przyłożmy większą wagę do zdrowego odżywiania się. W internecie znaleźć można treningi relaksacyjne i treningi uważności, z których warto skorzystać. Potraktujmy ten czas jako nasz wybór dla dobra własnego i innych. Pomyślmy, co zawsze chcieliśmy robić, a na co brakowało nam czasu.

Kiedy powinniśmy poszukać wsparcia specjalisty?

Gdy lęk towarzyszy nam przez większość czasu i zaburza nasze codzienne funkcjonowanie, pojawiają się dolegliwości somatyczne: bóle głowy, brzucha, bezsenność, kołatanie serca. Od poniedziałku do piątku od 7:30-19:00 udzielamy porad telefonicznych. Mieliśmy już pierwsze przypadki, gdy osoby dzwoniły do nas właśnie w związku z reakcjami lękowymi na obecną sytuację. Na koniec dodam jeszcze, że emocje nie są złe, szkodliwe są zachowania. Nie dajmy się wciągnąć w tę goniącą myśl.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 19.00 uruchomiło telefoniczny dyżur psychologiczny. Wszystkie osoby, które nie radzą sobie z izolacją podczas kwarantanny, czują niepokój, lęk, obawę o siebie lub swoich bliskich, mogą skorzystać z telefonicznego wsparcia psychologicznego dzwoniąc na numer 534-472-748.



Zabierz moc wirusowi - daj medykowi

Służba zdrowia, pracownicy sanepidu, służby mundurowe - w czasie epidemii głównie od ich pracy zależy nasze zdrowie i życie. Lekarze i pracownicy sanepidu dają z siebie wszystko. Niektórzy nocują w miejscu pracy, żeby zwiększyć moce przerobowe. Oni potrzebują naszego wsparcia, dlatego prosimy o pomoc. Liczy się każdy gest!

Akcja pod nazwą „Zabierz moc wirusowi - daj medykowi” skupia się na wsparciu służb ratunkowych ze Szpitala Powiatowego w Sochaczewie, pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sochaczewie i służb mundurowych w zapobieganiu szerzenia się epidemii koronawirusa COVID-19.

Na co zostaną przeznaczone pieniądze z darowizn? Doposażenie sochaczewskiego szpitala w sprzęt medyczny ratujący życie, czyli m.in. kardiomonito-

ry, pulsoksymetry, pompy infuzyjne, generatory przepływu, potrzebne są respiratory!

Pracownikom służb potrzebne są środki ochrony osobistej, czyli maski, kombinizony, okulary ochronne - gogle i przyłbice, rękawiczki, środki do dezynfekcji skóry i powierzchni. Chcielibyśmy też zakupić ciepłe posiłki, regenerujące dla służb walczących z koronawirusem. Takie są plany. Nie wiemy jeszcze do końca, z czym trzeba będzie się zmierzyć i jakie będą

realne potrzeby za dwa, trzy tygodnie, ale chcemy się do tego jak najlepiej przygotować. Wszelkie zakupy i transakcje ze zgromadzonych funduszy podczas zbiórki będą konsultowane ze panią starostą, która koordynuje walkę z epidemią w naszym powiecie i zna potrzeby służb.

Wspierając tych wszystkich, którzy walczą na pierwszej linii z koronawirusem, pomagamy przecież sobie i swoim bliskim. Zadbajmy o to, żeby ludzie, którzy troszczą się o nasze

zdrowie, życie i bezpieczeństwo, mieli do tego jak najlepsze warunki.

By wesprzeć akcję wystarczy wejść na stronę zrzutka.pl i wyszukiwarce wpisać słowa „zabierz moc wirusowi”. Chwilę później możemy przelać na jej konto wybraną kwotę.

Organizator: Lokalny Komitet Organizacyjny Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspianiałych” oraz Wolontariusze z ośmiu gmin powiatu sochaczewskiego

Nikt nie zostanie bez pomocy

Pomimo trudnej sytuacji epidemicznej samorząd miasta i podległy mu Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej gwarantują wszystkim potrzebującym niezbędną pomoc, w tym pamiętają o zapewnieniu im posiłków.

W sytuacji, kiedy osoba, w szczególności starsza, samotna, niepełnosprawna, objęta kwarantanną domową nie jest w stanie sama zapewnić sobie gorącego posiłku lub produktów żywnościowych, taką pomoc przyznaje jej miasto.

- Jeśli o jeden ciepły posiłek dziennie zwraca się osoba po poważnym zabiegu, do tego starsza, dla której każde wyjście z domu to narażenie się na poważne konsekwencje, oczywiście otaczamy ją opieką - mówi dyrektor MOPS Zofia Berent.

Ośrodek nie zostawił samych także dzieci wychowujących się w niezamożnych rodzinach, które przed 12 marca, czyli zamknięciem stołówek, korzystały z finansowanych przez miasto posiłków w szkołach i przedszkolach.

- Jeśli rodzina znajduje się w trudnej sytuacji materialno-bytowej może otrzymać od nas świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności. Jego wysokość jest ustalana indywidualnie, bo uzależniona od sytuacji rodziny i liczby dzieci

korzystających z obiadów w szkole - wyjaśnia Zofia Berent.

Posiłki są również cały czas przygotowywane w kuchni Dziennego Domu Pomocy Społecznej i rozwożone do osób korzystających z usług opiekuńczych. W zmienionej formie działa jadłodajnia im. Matki Teresy z Kalkuty. Jedzenie wydawane jest tam na wynos, w jednorazowych pojemnikach.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej cały czas udzielają telefonicznego wsparcia, kierują do specjalistów, przyznają świadczenia, dyżurują pracownicy socjalni i asystenci rodzinni. MOPS, każdego kto znalazł się w sytuacji wymagającej interwencji, zachęca do kontaktu telefonicznego pod numerem 46 862-14-81 lub mail mops_sochaczew@poczta.onet.pl.

Również Narodowy Fundusz Zdrowia zachęca do korzystania z porad psychologa. Codziennie na kanale YouTube Akademia NFZ publikowane są filmy z cyklu „Wsparcie psychologiczne w czasie epidemii”. Rozmowy prowadzi Dorota Minta, psychoterapeutka z wieloletnim stażem, specjalizująca się w trudnościach psychologicznych dotyczących m.in. kryzysów i chorób przewlekłych.

(ap)

MBP zachęca do czytania online

Przypominamy, że Miejska Biblioteka Publiczna i jej filie będą nieczynne do odwołania. Terminy zwrotów wszystkich wypożyczonych książek i innych zbiorów został automatycznie wydłużony, zatem nie ma obaw, że ktoś zapłaci karę za przetrzymanie. W razie pytań pracownicy zachęcają do kontaktu telefonicznego w godz. 10:00-14:00 oraz mailowo - mbp.sochaczew@gmail.com.

Tych, którzy szukają zdalnego dostępu do książek zachęcają do odwiedzenia strony wolnelektury.pl. To biblioteka inter-



netowa czynna całą dobę, 365 dni w roku, której zasoby dostępne są całkowicie za darmo. W jej zbiorach znajduje się ponad 5,5 tysiąca utworów, w tym wiele lektur szkolnych. Wszystkie dzieła są odpowiednio opracowane - opatrzone przypisaniami, motywami i udostępnione w kilku formatach. W bibliotece znajduje się również kilkakaset audiobooków, czytanych

przez takich aktorów jak: Danuta Stenka, Jan Peszek czy Andrzej Chyra. Można ich słuchać w formatach MP3 i Ogg Vorbis. Audiobooki są również dostępne w formacie DAISY dostosowanym do potrzeb osób słabowidzących, niewidomych oraz osób mających trudności z czytaniem.

Z udostępnionych zasobów można korzystać również

poprzez bezpłatną aplikację mobilną dostępną na systemy Android oraz iOS. Strona internetowa jest dostosowana do używania na urządzeniach mobilnych. Wszystkie utwory zamieszczone w bibliotece Wolne Lektury można zgodnie z prawem bezpłatnie przeglądać, słuchać, pobierać na swój komputer, a także udostępnić innym i cytować. (opr. ap)

Kontakt z MBP: wypożyczalnia w kramnicach tel. 862-22-65, filia przy ul. Chopina 160 tel. 863-26-18, filia przy ul. 15 Sierpnia 83 tel. 863-14-65

Jednorazowa pożyczka dla mikroprzedsiębiorców

Jak informuje PUP, ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, wprowadziła szereg instrumentów pomocowych dla przedsiębiorców, które z jednej strony pomóc mają przetrwać okres kryzysu, a z drugiej mają służyć ochronie miejsc pracy.

Jednym z proponowanych instrumentów pomocowych jest jednorazowa po-



życzka do kwoty 5 000 zł, udzielana z Funduszu Pracy dla mikroprzedsiębiorców. Szczegółowe informacje dotyczące m.in. trybu przyznawania pożyczki można znaleźć na stronie Powiatowego Urzędu Pracy w Sochaczewie: sochaczew.praca.gov.pl.



Piosenka jak modlitwa

Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w Domowym Konkursie Muzyki Chrześcijańskiej „W górę serca”. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży i dorosłych – zarówno solistów, jak i zespołów rodzinnych. Rozstrzygnięcie nastąpi 18 maja w 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II.

Jan Paweł II niejednokrotnie pokazał swoje zainteresowanie kulturą, zapraszając wielu muzyków i wokalistów, którzy reprezentowali różne style muzyczne - od muzyki dawnej, renesansowej poprzez klasykę, jazz, rock, muzykę współczesną, a nawet rap. Podążając za Wielkim Papieżem i my pragniemy propagować różnorodność dokonania muzyczne mające odniesienie w chrześcijaństwie. W 100-lecie urodzin św. Jana Pawła II, do udziału w niespotykanym domowym konkursie wokalnym, zapraszamy każdego, komu w sercu gra muzyka.

Do konkursu może przystąpić każdy, kto nagra dwa utwory zawierające treści religijne i (lub) odniesienia do tradycji muzyki chrześcijańskiej, udostępni to nagranie na swoim kanale YouTube i prześle linki na adres: sekretariat.15sierpnia.sck@gmail.com wraz z wypełnioną kartą uczestnika.

Na zgłoszenia czekamy do 24 kwietnia.

* Dopuszczamy wykonania: a'capella, z własnym akompaniamentem i z półplaybacku.

* Każdy nagrany utwór powinien być w języku polskim (zachęcamy do własnych tłumaczeń tekstów obcojęzycznych).

30 kwietnia jury oceni wykonawców eliminacji i wyłoni najbardziej utalentowanych, którzy wezmą udział w finale. Nagrania, które przejdą eliminacje, zostaną udostępnione na stronie www.sck.sochaczew.pl oraz na profilu e-SCK na Facebooku.

Następnie przeprowadzone zostanie głosowanie internetowe, które potrwa od 1 do 17 maja. Każdy będzie mógł zagłosować na swojego kandydata do Nagrody Publiczności – Perła SCK poprzez portal Facebook na profilu „e - SCK”. Jury natomiast, przyzna Nagrodę Główną – Złote Serce (nagroda finansowa) oraz wyróżnienia i nagrody specjalne (rzeczowe). Każdy uczestnik otrzyma dyplom udziału w konkursie.

Ogłoszenie zwycięzców nastąpi 18 maja na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury oraz na profilu e-SCK na facebooku.

* Szczegółowy regulamin i karta uczestnika do pobrania na stronie internetowej Sochaczewskiego Centrum Kultury www.sck.sochaczew.pl (kalendarium i zakładka konkursy).

Bądźcie z nami online

Profil e-SCK powstał na facebooku niespełna miesiąc temu, w reakcji na obostrzenia działalności instytucji kultury, spowodowane rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Jest aktywny 12 godzin na dobę. Jego redaktorami są instruktorzy SCK, kierownicy sekcji oraz pracownicy impresariatu. To tutaj tymczasowo przeniosła się działalność Sochaczewskiego Centrum Kultury.

E-SCK, choć powstało zaledwie trzy tygodnie temu, działa coraz prężniej. Nowy profil Sochaczewskiego Centrum Kultury na facebooku, skierowany jest na działania online. Młodzież i dzieci, biorące dotychczas udział w zajęciach stacjonarnych, znajdą tu zadania od swoich instruktorów. Tutaj również przeczytać można ciekawostki ze świata kultury i sztuki. Znalazło się również miejsce na wystawy online oraz kilka autorskich projektów, które ogłoszone zostały jako cykliczne wydarzenia.

W każdą środę i piątek „e-SCK czyta dzieciom”. To oferta skierowana dla najmłodszych, choć nie tylko, bo jej celem jest aktywizacja całych rodzin do wspólnego czytania bajek. Cykl rozpoczął się „Przygodami Mikołajka”, które czytały Anna Wołńska i Magdalena-Franaszek Niewiadomska z impresariatu SCK oraz Daniel Janiak – radny powiatu sochaczewskiego. Założenie bowiem jest takie, że w inicjatywie tej mogą wziąć udział również osoby pośrednio związane z Sochaczewskim Centrum Kultury. Chętnych jest wielu. Dodatkowo, w każdą niedzielę, możemy usłyszeć bajkę w wykonaniu



niu małej Heli, która uwielbia czytać bajki swojemu młodszemu bratu i wszystkim dzieciom. Były już „Trzy świnki”, „Basia i kask” i „Czerwony kapturek”. W najbliższym czasie przekonamy się, czym jeszcze Hela nas zaskoczy.

Czwartek na profilu „e-SCK” to dzień na zadania aktorskie Teatru Maska. Prowadzący Dawid Zakowski co tydzień wyznacza swoim podopiecznym zadania nawiązujące do znanych dzieł literackich i teatralnych w oparciu m.in. o ruch, taniec i pracę z tekstem. Kreatywność młodych aktorów w tym zakresie jest godna uznania. Każdy może do nich dołączyć i wspólnie zanurzyć się w aktorskim świecie. Dodatkowo, raz w miesiącu, planowane są premiery online spektakli Teatru Maska. Będzie można zobaczyć m.in. „Dybuka”, „Fabrykę” oraz najnowsze przedstawienie sochaczewskiego teatru „Hamlet no more”.

Weekendy rozpoczynają się wystawami w galerii e-ZeDeK. Co tydzień, w piątek o 18.00, następuje otwarcie wystawy jednego z artystów związanych z Sochaczewskim Centrum Kultury. Do tej pory można było zapoznać się z twórczością Mai Ryż i Moniki Boruty-Sałacińskiej. Obydwie prezentacje uzupełnione

zostały muzyką orkiestry kameralnej Camerata Mazovia i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Na 10 kwietnia zaplanowane jest otwarcie wystawy Gamida Ibadullayev'a, która okraszona zostanie jego autorską muzyką.

Soboty w Sochaczewskim Centrum Kultury od dłuższego już czasu kojarzyły się z koncertami w Klubie Kontrast. W oczekiwaniu na ponowną możliwość organizowania wydarzeń na żywo, powstał cykl – „Muzycznych wspomnień czar”. W każdą sobotę o 19.00 przypominamy fragmenty koncertów zespołów, które gościliśmy na scenie „Kontrastu”.

Nowa propozycja na sobotę to „Kulinarne przygody pana Franka”, czyli domowy

teatrzyk dla dzieci, w którym mała Basia i myszka Franek walczą z domową nudą. Uczą się tańczyć, rysować, mówić wiersze, czytać i gotować. To nawiązanie do dawnego teatryku TV – Piątki z Pankracym.

Jest też „Pamiętnik mamy Jagi” - minipowieść, która ma już swoje stałe grono czytelników. To historia zabieganej mamy, która dzięki wspomnieniom o książkach, zmienia całe swoje podejście do codziennego życia. Jest to również zabawa interaktywna - czytelnicy mogą tworzyć historię Jagi, pisząc komentarze pod opublikowanymi częściami powieści, pojawiającymi się na profilu e-SCK co kilka dni.

Obfitych łask
i błogosławieństw
od Chrystusa
Zmartwychwstałego
oraz pełnych pokoju
Świąt Wielkanocnych
z radosnym Alleluja,
jak również dużo
zdrowia życzy
Dyrekcja i Pracownicy
Sochaczewskiego
Centrum Kultury



Cztery psiaki opuściły schronisko

Kilkukrotnie wcześniej pokazywaliśmy (byłych już) podopiecznych schroniska „Azorek”, którzy zostali przygarnięci przez ich nowych właścicieli. Bardzo cieszą nas takie historie. W ostatnich dniach do swoich nowych domów trafili Krakkers, Maniś oraz Kajtek i Hippi.

Krakersa przygarnęli pani Ania i pan Przemysław. W nowym domu Krakkers jest traktowany jak członek rodziny, kochany i rozpieszczany. Maniś znalazł z kolei nowy dom ponad 300 km od Sochaczewa. To kolejny przykład na to, że dystans nie ma wielkiego znaczenia. Nowe, lepsze życie starszemu, schorowanemu psu zapewнили pani Natalia i pan Jakub. Maniusiowi na pewno nie zabraknie miłości, czułości i troskliwej opieki.

Najbardziej wzruszającą adopcją jest historia Kajtka

i Hippi. To dwaj starszuszki, którzy od ponad 10 lat mieszkali w „Azorku” w jednym boksie i są bardzo ze sobą związani. Do tego stopnia, że rozłąkę mogliby przepłacić życiem. Po wielu latach znaleźli się wyjątkowi ludzie, którzy postanowili dać im ciepły i troskliwy dom, gdzie mogą być razem już do końca. Wolontariuszki współpracujące ze schroniskiem serdecznie dziękują pani Barbarze i panu Markowi za wzięcie pod opiekę pary tych cudownych psików. Jak twierdzą, w nowym domu również nie opuszczają siebie na krok.

My również przyłączamy się do akcji „nie kupuj, adoptuj”. Psy ze schroniska nie są gorsze tylko dlatego, że ktoś kiedyś je porzucił. Warto odmienić ich życie, a z pewnością odwdzięczą się miłością, oddaniem i prawdziwą psią wiernością.



Krakers ze swoją nową przyjaciółką



Kajtek i Hippi w nowym domu

Też chcą zostać w domach

W tym ciężkim dla wszystkich okresie, gdy zmuszeni jesteśmy do pozostania w domach, może to dobry czas, aby przygarnąć pod dach kochającego i wiernego towarzysza, który zostanie z nami na dłużej. Przypominamy, że zwierzęta domowe nie przenoszą wirusa, a w będącym w trakcie wygaszania schronisku „Azorek” wciąż przebywa blisko 40 bezdomnych psików. Poszukujemy dla nich domów. Nie kupujcie rasowych psów, ale dajcie dom mądrym i wiernym kundelkom. Tradycyjnie prezentujemy kilku mieszkańcom schroniska czekających na swoich nowych właścicieli. Szczegółowe informacje na temat prezentowanych psów i procedury adopcyjnej można uzyskać pod numerami telefonów: 505-110-564, 737-636-273.

Pako

To piękny, łagodny i bardzo towarzyski psiak. Gdy przebywa w kojcu jest bardzo smutny, zabiega o kontakt z człowiekiem, na spacerze z kolei bardzo energiczny i żywiołowy. Pako to duży psiak w typie labradora (nawet trochę większy, ma nieco dłuższe łapy). Akceptuje suczki, w stosunku do samców bywa dominujący. Nie akceptuje też kotów. Pako jest bardzo żywiołowym i silnym psem, trudno go utrzymać na smyczy. Najlepszy dla niego byłby dom z ogrodem (mieszkanie w bloku tylko pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej dawki ruchu). Nadaje się bez problemu na psa rodzinnego, jest łagodny wobec dzieci. Pako ma ok. 8 lat. Jest zaszczepiony, zachipowany i wykastrowany.



Kluska

Kluska to towarzyska Pyza z jednego boksu. Podobnie jak ona jest wyjątkowo uroczą, łagodną i grzeczną sunią. Bardzo zabiega o kontakt z człowiekiem, lubi głaskanie i pieszczoty. Uwielbia psie smakołyki, co widać po jej tuszy. Jest bezproblemowa, bardzo lubi inne psy, a na koty nie zwraca większej uwagi. Może zamieszkać w domu, gdzie są dzieci, z uwagi na spokojny charakter będzie też świetnym przyjacielem starszej osoby. Kluska ma ok. 8 lat i, podobnie jak Pyza, od pięciu mieszka w schronisku. Jest średnia, sięga pod kolano, wysterylizowana, zaszczepiona i zachipowana.



Grosik

Grosik to mały, sięgający ledwie do połowy łydki psiak. Jest nieśmiały i delikatny. Bardzo cieszy się na kontakt z człowiekiem, ale jednocześnie zachowuje ostrożność. Podchodzi, liże po ręce, bierze przysmaki, obwąchuje i daje się nawet pogłaskać. Jednak przyszły opiekun musi mieć świadomość, że Grosik będzie potrzebował trochę czasu i cierpliwości żeby zaufać. Grosik nie jest agresywny, to spokojny i grzeczny psiak. Ma ok. 5, 6 lat. Uwielbia inne psy i najlepszy byłby dla niego dom, w którym mieszka już inny pies i pomoże mu się szybko odnaleźć. Wymaga nauki chodzenia na smyczy. Grosik jest wykastrowany, zaszczepiony i zachipowany.



Lisek

Lisek przebywa w schronisku już prawie cztery lata. To psiak wyrzucony w centrum miasta, którego nikt nie szukał. Jest spokojny i bardzo zrównoważony, posłuszny i grzeczny, nie absorbuje sobą człowieka. Grzecznie czeka na spacer, patrząc swoimi mądrymi oczami. Bardzo ładnie chodzi na smyczy, nie ciągnie i jest posłuszny. To idealny psiak dla spokojnej osoby. Lisek ma ok. 7 lat, sięga pod kolano. Akceptuje wszystkie psy - i suczki i samce. Jest wykastrowany, zaszczepiony i zachipowany.



Pyza

Pyzunia to bardzo fajna sunia, choć jest najwzyczajniejszym kundelkiem. Spokojna, grzeczna, nienachalna, odrobinę nieśmiała. Zupełnie pozbawiona agresji. Lubi kontakt z człowiekiem i delikatne głaskanie. Bardzo dobrze dogaduje się z innymi psami, a na koty nie zwraca większej uwagi. Może zamieszkać w domu, gdzie są dzieci, z uwagi na spokojny charakter będzie też świetnym przyjacielem starszej osoby. Pyza ma ok. 8 lat, w tym od pięciu przebywa w schronisku. Jest średnia, sięga pod kolano, wysterylizowana, zaszczepiona i zachipowana.



Emi

To delikatna, wrażliwa, subtelna, spokojna i bardzo grzeczna sunia. Taki typ psiej księżniczki, do kochania, przytulania, na poduszkę. Emi, po tym jak trafiła do „Azorka”, była bardzo nieufna. Po czasie otworzyła się, na spacerach cieszy się jak szczeniak, ufnie tuli się do człowieka. Emi jest niewielka, sięga do połowy łydki. Ma ok. 9 lat. Ma śliczną, mięciutką w dotyku sierść. Akceptuje i lubi inne psy (na spacerze ze wszystkimi wzorowo się dogadywała), na koty nie zwraca uwagi. Potrafi chodzić na smyczy. Wysterylizowana, zaszczepiona i zachipowana.



Zgłoszenia o błąkających się bezpiecznych psach należy przekazywać telefonicznie do ratusza, pod dwa numery telefonów. W dni robocze, w godzinach pracy UM, można dzwonić pod numer 862-22-35 wewnętrzny 526 lub 361 (Wydział Infrastruktury Miejskiej). Popołudniami, w święta i weekendy zgłoszenia przyjmowane są przez dyżurnego miasta pod całodobowym telefonem interwencyjnym 862-36-82. Opiekę nad bezpiecznymi psami zabieranymi z terenu Sochaczewa sprawuje schronisko w Płocku (SUEZ Płocka Gospodarka Komunalna).

Związki podjęły decyzje

Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami wiemy już, że ligowe rozgrywki sportowe wiosną nie odbędą się. Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego zakończył sezon z brązowymi medalami Drużynowych Mistrzostw Polski, rywalizacja w Ekstralidze Rugby w sezonie 2019/2020 pozostaje nierozstrzygnięta, sochaczewskie kluby piłkarskie czekają na ostateczną decyzję mazowieckiego związku.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

We wtorek 31 marca zarząd Polskiego Związku Tenisa Stołowego podjął uchwałę o zakończeniu rozgrywek ligowych szczebla centralnego, w tym sezonu 2019/2020 Ekstraklasy Kobiet.

- W konsekwencji epidemii na całym świecie podejmowane są bezprecedensowe decyzje. Międzynarodowa Federacja Tenisa Stołowego kilka dni temu przedłużyła zawieszenie wszelkich rozgrywek do końca czerwca. Od przeszło dwóch tygodni PZTS również rozważał możliwe scenariusze działań. Ostatecznie w wyniku głosowania członków zarządu zapadła decyzja o zakończeniu rozgrywek w sezonie ligowym 2019/2020 – powiedział Dariusz Szumacher, prezes zarządu PZTS.

Klasyfikację końcową ustalono na podstawie aktualnych tabel. Z uwagi na różną liczbę rozegranych meczów przez poszczególne drużyny, parametrem decydującym o kolejności było tak zwane ratio, czyli stosunek zdobytych punktów do liczby rozegranych meczów. Oznacza to, że Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego zakończył rozgrywki z brązowymi medalami Drużynowych Mistrzostw Polski. Decyzja ta wydaje się niekorzystna dla SKTS, bowiem sochaczewska drużyna zdobyła 37 punktów w 16 meczach (ratio 2,31), a lepszy w tej „matematycznej rywalizacji” okazał się plasujący na trzecim miejscu w ligowej tabeli zespół AZS UE Wrocław - 36 pkt. w 15 spotkaniach (ratio 2,4).

- Wróciliśmy na podium ekstraklasy, ale jesteśmy zawiedzeni brązowym medalem i czujemy się pokrzywdzeni, ponieważ sportowo było nas stać na srebro – mówi Bronisław Gawrylczyk, menedżer SKTS. - Mimo to uważam, że decyzja o zakończeniu rozgrywek jest słuszną, w



tym momencie najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo wszystkich członków drużyn, sędziów, kibiców – dodaje Bronisław Gawrylczyk.

Podobną decyzję o zakończeniu sezonu 2019/2020 ostatniego dnia marca podjął zarząd Polskiego Związku Rugby. W ramach rundy wiosennej ekstraklasy udało się rozegrać tylko jedną kolejkę – sochaczewski Orkan przegrał 8 marca na wyjeździe w Lublinie z tamtejszymi Budowlanymi. Spotkania zaplanowane na weekend 14-15 marca już

się nie odbyły. Jak czytamy w komunikacie PZRugby „Rozgrywki Ekstraligi Rugby zostały zakończone z dniem 31 marca bez rozstrzygnięcia, tzn. bez przyznania tytułu mistrza Polski za sezon 2019/2020”.

- Wiadomość smutna, chociaż byliśmy jednym z klubów, które głosowały za zakończeniem rozgrywek. Matematyki nie oszukamy, bo chodzi o osiem weekendów regularnych rozgrywek i dodatkowy dziewiąty termin, w którym odbyłyby się mecze o mistrzostwo Polski i brązowy

medal - tłumaczy Robert Małolepszy, wiceprezes RC Orkan Sochaczew. - W związku z sytuacją epidemiologiczną nie ma żadnych szans, żeby wrócić do gry przez najbliższy miesiąc lub dwa. Odwlekanie tej decyzji nie miałoby sensu. Zawodnicy też powinni wiedzieć, co ich czeka i czy mają być gotowi do występów na boisku - dodaje Robert Małolepszy.

W przypadku Ekstraligi Rugby już wcześniej wiadomym było, że skład i liczba drużyn biorących udział w rywalizacji o mistrzostwo Polski w przyszłym sezonie nie ulegnie zmianie, bowiem żadna z nich nie spadnie do I ligi.

Sytuacja wydaje się o wiele bardziej skomplikowana w przypadku piłkarzy. Lokalne kluby – Bzura Chodaków i Orkan Sochaczew – w ogóle nie rozpoczęły ligowych zmagania w rundzie wiosennej. Oficjalnie nadal obowiązuje decyzja Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej o zawieszeniu rozgrywek do 26 kwietnia. Oczekujemy na kolejne komunikaty zarządu w tej sprawie. Wszystko jednak wskazuje, że MZPN postąpi podobnie jak inne związki sportowe, czyli zakończy bieżący sezon bez rozstrzygnięcia rundy rewanżowej. Przy takim scenariuszu istotną decyzją MZPN będą kwestie spadków i awansów drużyn z poszczególnych szczebli rozgrywkowych. Nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób zostanie to rozwiązane. Przypomnijmy, że po rundzie jesiennej chodakowska Bzura zajmuje czwarte miejsce w Płockiej Lidze Okręgowej, a Orkan Sochaczew jest liderem płockiej klasy A. Jeśli zatem mazowiecki związek oficjalnie zakończy sezon i uzna jego klasyfikację końcową po jednej rundzie, Orkan Sochaczew uzyska awans. Oznaczałoby to, że jesienią tego roku czekają nas piłkarskie derby miasta w Płockiej Lidze Okręgowej.

Mój domowy dzień sportowy

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji ogłosił konkurs fotograficzny „#zostanwdomu - Mój domowy dzień sportowy”. Jego celem jest promocja aktywności fizycznej, uprawianej w domu. Zdjęcia można wysłać do 10 kwietnia.

Rywalizacja sportowa zawieszona, obiekty zamknięte, MOSiR jednak zachęca do aktywności – tym razem fotograficznej. To już kolejna edycja konkursu. Jego poprzednia odsłona cieszyła się ogromnym zainteresowaniem na wszystkich etapach, od zgłoszeń, po głosowanie na najlepsze prace. Z efektów konkursu (nadesłanych fotografii) MOSiR korzysta do dziś, zamieszczając zdjęcia uczestników w niektórych stronach internetowych, czy informacjach w prasie.

Na zdjęcia MOSiR czeka do 10 kwietnia. Fotografie wraz z opisem należy wysłać na adres mosirsochaczew@interia.pl. W ramach konkursu można przesłać dwa zdjęcia pojedyncze lub zestaw zdjęć (kolaż składający się maksymalnie z trzech fotografii tworzących określoną zamkniętą całość). Do każdego zdjęcia trzeba dołączyć (maksymalnie trzy zdania) opisu - co dane zdjęcie przedstawia,

jaką aktywność sportową uprawiać w domu. Zdjęcia należy przesyłać w formacie JPEG.

Zgodnie z regulaminem konkursu ocenie podlegać będzie pomysł na aktywność przedstawiony na zdjęciu i opisany w tekście, a nie sama fotografia pod względem artystycznym. Przykładowo, autorem fotografii może być wasza mama, babcia czy ktośkolwiek, ale to wy musicie być na tym zdjęciu. Jeśli na zdjęciu uprawiacie sport z kimś innym, musicie zdecydować, kto z was jest uczestnikiem konkursu.

Po 10 kwietnia organizator zamieści wszystkie zdjęcia na fanpagu MOSiR na facebooku, a internauci wybiorą najlepsze z nich - zadecyduje liczba głosów przy danym zdjęciu, tzw. „lajków”. Głosowanie potrwa do 20 kwietnia. Rywalizacja przebiegać będzie w trzech kategoriach wiekowych: dzieci do 8 lat, młodzież 9-16 lat, osoby powyżej 16 lat. Autorom zwycięskich prac MOSiR przyzna po trzy nagrody rzeczowe w każdej kategorii.

Regulamin konkursu „#zostanwdomu - Mój domowy dzień sportowy” dostępny jest na stronie internetowej organizatora: www.mosir.sochaczew.pl

mf&daw

MÓJ DOMOWY DZIEŃ SPORTOWY
23.03-10.04

mosirsochaczew@interia.pl

Zrób zdjęcie i dodaj krótki opis

- Pokaż jak uprawiasz sport w domu
- Dodaj krótki opis, czego zdjęcie dotyczy
- Wyślij na adres mosirsochaczew@interia.pl

Szczegóły:
www.mosir.sochaczew.pl

Trzy dekady samorządu lokalnego

Blisko 30 lat temu, 27 maja 1990 r., odbyły się pierwsze lokalne wybory w wolnej Polsce. Dały one początek działalności samorządów w miastach i gminach, umożliwiły mieszkańcom współdecydowanie o sprawach dla nich istotnych, a kilka lat później przyniosły powszechne wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sami mogliśmy decydować, kogo chcielibyśmy posadzić na fotelu burmistrza. Najważniejsze wydarzenia i inwestycje minionego trzydziestolecia przypomina Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Początki nie były łatwe. Po pierwszych miesiącach euforii wynikającej z wolności, rzeczywistość zaczęła skręcać. Młode samorzady zastały puste kasy miejskie, zapóźnienia inwestycyjne, brak infrastruktury, ale także brak przepisów wykonawczych do ustawy samorządowej. Do tego doszła likwidacja dużych zakładów, takich jak „Chemitex” w Sochaczewie, ludzie zostali bez pracy i bez pieniędzy, a wkrótce zaczęło się ogólnopolskie zaciskanie pasa wynikające z planu Balcerowicza. Zderzenie tego wszystkiego z marzeniami i oczekiwaniami Polaków musiało wywo-

łać niezadowolenie. Ludzie myśleli, że jak odsuną od władzy poprzednie ekipy, wszystko się zmieni jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Tymczasem na znaczące efekty trzeba było czekać wiele lat.

Dziś, po 30 latach, w Sochaczewie te zmiany widzimy gołym okiem, zarówno w rozwoju inwestycyjnym, jak i społecznym. Począwszy od jakości dróg, poprzez placówki oświaty, kultury, sportu, pomocy społecznej, po renowację zabytków, placów i parków. Żyje nam się wygodniej, mamy dostęp do dóbr, które kiedyś były osiągalne tylko w wielkich miastach. Do kina,

na duże zakupy, na basen nie musimy jeździć do Warszawy czy Łodzi. W Sochaczewie mamy coraz więcej imprez kulturalnych i sportowych na bardzo dobrym poziomie, gościmy artystów z najwyższej półki.

Możemy uprawiać różne dyscypliny sportu, rozwijać swoje zainteresowania taneczne, malarskie, teatralne, fotograficzne, udzielać się lub korzystać z propozycji organizacji pozarządowych.

Oczywiście marzy nam się jeszcze więcej i jeszcze lepiej – mniejszy tłok na ulicach, więcej dobrze płatnych miejsc pracy, powietrze bez zimowego

smogu itp. To wszystko jest potrzebne, ale patrząc na to, ile już udało się zrobić, rodzi się nadzieja, że w następnych latach spełnią się nasze kolejne oczekiwania.

W przededniu 30-lecia samorządu chcemy naszym czytelnikom przypomnieć, jak przez te lata zmieniał się Sochaczew. W kolejnych wydaniach gazety znajdą się inwestycje, wydarzenia warte odnotowania oraz sylwetki ludzi, którzy wpisali się w trzy ostatnie dekady.

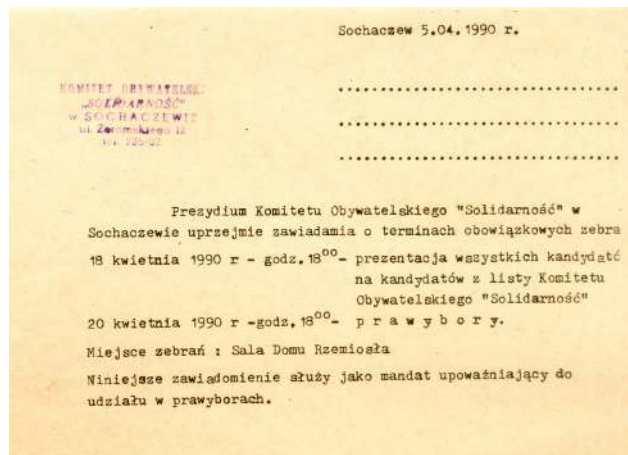


Żadna sochaczewska inwestycja nie trwała tak długo i nie miała tylu dramatycznych zwrotów co szpital. Pierwsze decyzje o jego budowie zapadły w połowie lat siedemdziesiątych XX w. Rozpoczęła się ona w 1985 r., a oddanie placówki odbyło się dziesięć lat później. Trzeba więc było 20 lat, aby pierwsi pacjenci skorzystali z leczenia w nowych warunkach.

W ciągu tej ostatniej dekady losy szpitala kilkakrotnie się zmieniały. W pewnym momencie Urząd Wojewódzki w Skierniewicach, odpowiedzialny za tę inwestycję, podjął nawet decyzję o zaniechaniu budowy, mimo że stały już mury. Działo się to w czasach chylącego się ku upadkowi PRL, kiedy na wszystko brakowało pieniędzy, procedury trwały w nieskończoność, a materiały budowlane przyznawane były według rozdzielnika.

Można powiedzieć, że lecznicę uratowała determinacja władz Sochaczewa oraz fakt, że w kompleksie budynków miał się znaleźć szpital psychiatryczny, bardzo potrzebny wtedy ministerstwu zdrowia dla podratowania trudnej pod tym względem sytuacji w warszawskich placówkach. Zresztą pawilon psychiatryczny został oddany do użytku w 1993 r., podczas kiedy cały szpital dopiero dwa lata później.

Inwestycja pełna była niedoróbek i, jak mówiono, już wtedy przestarzała, ale fakt posiadania przez miasto nowej lecznicy był ważniejszy. Przypomnijmy, że „stary” szpital przy ul. Staszica nie spełniał żadnych standardów i groziło mu zamknięcie. Z chwilą powstania powiatów w 1999 r. lecznicę przejęło w zarząd starostwo.



W taki sposób Komitet Obywatelski „Solidarność” w Sochaczewie przygotowywał się do pamiętnych wyborów, które zapoczątkowały Polskę samorządową. 27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w powojennej historii demokratyczne wybory samorządowe. Rada Miejska Sochaczewa, wybrana w ich wyniku, została w całości zdominowana przez kandydatów wywodzących się z Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Był to pierwszy etap reformy samorządowej rozpoczynającej długotrwały proces przekształceń administracji publicznej, którego następnymi etapami były reforma powiatowa i wojewódzka z 1999 roku, wprowadzenie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów w 2002 roku oraz wiele innych istotnych zmian ustawowych.